Wydanie B. C.

Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 415.730 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII — Kraków, sobota, dnia 7 listopada 1936 r. — Nr 306.

Dalsze postępy powstańców w walce o Madryt

Sewilla, 6. 11. (PAT.) Na froncie Madrytu samoloty narodowe rozwijają ożywioną akcję. 9 samolotów narodowych walczyło z 14 samolotami rządowymi, przy czym strącono z nich 7 samolotów myśliwskich i jeden bombardujący. Główna kwatera w Salamance oświadcza, że **nie rzucano żadnych bomb na ludność** Madrytu i wiadomości na ten temat w prasie zagranicznej są nieprawdziwe. **W Salamance narodowcy przygotowują silną radiostację nadawczą, aby podać na cały świat wiadomość o wkroczeniu do Madrytu. Na froncie Madrytu wojska gen. Varela umacniają i organizują swoje pozycje na linii Alcorcon — Getafe — Leganes**, przygotowując się do najbliższych operacyj. Wojska rządowe kontratakowały wczoraj Getafe lecz zostały odparte. Dziś z rana **wojska narodowe dotarły do kilku budynków na lotnisku Cuarto Vientes.** Wkraczając do Getafe, wojska narodowe uwolniły 3000 ludzi skazanych na śmierć. W chwili ataku w Getafe było 6000 milicjantów, którzy bronili się przez 2 godziny, a następnie uciekli. Przed atakiem rozstrzelali oni znaczną liczbę t. zw. podejrzanych.

Korespondent Havasa przy głównej kwaterze gen. Vareli donosi, iż powstańcy mają nadzieję na zajęcie Madrytu w piątek.

Sewilla, 6. 11. (PAT.) Radiowy komunikat powstańczy z g. 8 min. 30 z rana: Na froncie 17 dywizji wojska narodowe zdobyły Frese—Medilla, przy czym wojska rządowe poniosły ogromne straty.

Kolumna płk. Jague zajęła całkowicie Carabanchel i znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie lotniska Cuatro Vientos.

Sowieckie tanki

Teneryfa, 6. 11. (PAT.) Tanki, które brały udział we wczorajszej ofensywie wojsk rządowych pod Madrytem, były to opancerzone maszyny, ważące 18 ton zaopatrzone w armaty 40 milimetrowe i w karabiny maszynowe. Prócz tego znajdowały się w nich małe stacje radiowe. **Wszystkie tanki i znajdujące się w nich przedmioty były pochodzenia sowieckiego.**

Jednego dnia rozstrzelano 22 tysiące osób

Berlin, 6. 11. Jak podaje „Der Angriff“ na podstawie autentycznego doniesienia z Madrytu, **dnia 30 października rozstrzelano w stolicy Hiszpanii 22.640 osób (!)**, w Walencji natomiast w tym samym dniu **7.600 osób.** Te straszne egzekucje trwają co dzień w dalszym ciągu.

Dyskusja nad polityką zagraniczną W. Brytanii

Min. Eden o reformie Ligi Narodów, Lokarnie, stosunku do Francji, Niemiec i Włoch

Londyn, 6. 11. (PAT). W toku debaty nad orędziem królewskim, otwierającym nową sesję parlamentu, toczyła się w czwartek i piątek w Izbie Gmin dyskusja o polityce zagranicznej W. Brytanii.

Dyskusję tę zagaił min. spraw zagr. Eden. Podkreślił on przede wszystkim ponownie, że zasadą kierowniczą rządu brytyjskiego w polityce międzynarodowej pozostaje nadal **wierność dla zasad Ligi Narodów.** W. Brytania nie przyłączy się do tych, którzy rzucają pod adresem Ligi obelżywe słowa. To stanowisko zasadnicze nie oznacza bynajmniej, aby W. Brytania broniła obranej struktury Ligi. **Rząd brytyjski proponuje dokonanie reformy Ligi** w takim sensie, aby 1) Liga zdolna była do podjęcia w razie potrzeby bezzwłocznej akcji i nie była sparaliżowana przez zasadę jednomyślności przy stosowaniu art. 11 paktu, 2) aby Liga nie stała się aparatem do utrzymania za wszelką cenę status quo, lecz, by w razie potrzeby mogła stosować art. 19 paktu.

Omawiając następnie stan przygotowań do konferencji lokarneńskiej 5 mocarstw, **min. Eden ujawnił, że wystosował wczoraj do 4 mocarstw zainteresowanych nową notę w tej sprawie.** Rząd brytyjskich bynajmniej nie wyrzeka się nadziei, że starania jego pod tym względem będą uwieńczone powodzeniem.

Mówiąc o Francji min. Eden podkreślił. że **współpraca francusko-brytyjska** jest tak ścisła i tak serdeczna, że trudno przypomnieć sobie okres, w którym stosunki te byłyby lepsze niż dzisiaj.

Podkreślając, że również **stosunki z Belgią** są bliskie i serdeczne min. Eden zapewniej Izbę, że rząd brytyjski otrzymał z powodu niedawnych deklaracyj brukselskich dostateczne zapewnienia rządu belgijskiego tego, że Belgia pozostaje wierna swoim dotychczasowym zobowiązaniom.

Przechodząc następnie do omówienia **stosunków z Niemcami** min. Eden zaznaczył. że W. Brytania pragnie utrzymania z Niemcami tak samo przyjaznych stosunków, jak o tym w stosunku do W. Brytanii zapełniono ze strony Niemiec. **Ale te przyjazne stosunki utrzymane być mogą tylko przy spełnieniu dwóch warunków: 1) że przyjaźń ta nie może być wyłączna, 2) że nie może ona być zwrócona przeciwko komukolwiek innemu.** Poddając krytyce niedawne wystąpienie ministrów Goeringa i Goebbelsa min. Eden oświadczył, że W. Brytania w żaden sposób nie przystanie na to, aby składano na nią odpowiedzialność za trudności gospodarcze Niemiec. W. Brytania pożyczyła Niemcom od czasu wojny conajmniej taką sumę, jaką otrzymała od Niemiec w postaci odszkodowań.

Omawiając stosunki W. Brytanii z Włochami min. Eden przyznał, że stosunki pomiędzy obu krajami ułożyły się wskutek wojny włosko-abisyńskiej niekorzystnie i w dalszym ciągu istnieją trudności na drodze do wyrównania stosunków. Polegają one na tym, że oba rządy posiadają zupełnie odmienne pojęcie o zasadach, jakie należy stosować przy regulowaniu spraw międzynarodowych. Brytyjski minister spraw zagr. z naciskiem oświadczył, że swoboda wejścia na Morze Śródziemne, przejścia przez nie i wyjścia zeń nie jest bynajmniej jedynie kwestią wygody i skrócenia drogi dla W. Brytanii, jak to twierdzi szef rządu włoskiego. Przy potakiwaniach całej Izby min. Eden oświadczył, że **Morze Śródziemne jest główną arterią komunikacyjną brytyjskiego Commonwealth i stanowi dla imperium sprawę najbardziej żywotną i istotną.** W. Brytania nie pragnie wcale grozić Włochom, lub atakować Włochy na Morzu Śródziemnym. W. Brytania dąży do tego, aby utrzymać na Morzu Śródziemnym status quo nie tylko bez zatargów, ale z wzajemną korzyścią.

Min Eden oświadczył, że **stosunki pomiędzy Chinami a Japonią** są obecnie w stadium układów, stosunki te wielce interesują rząd brytyjski, który ze względu na interesy W. Brytanii nie może traktować obojętnie toczących się pomiędzy tymi krajami rokowań.

Min. Eden zakończył apelem do jedności całej Izby na rzecz zbrojeń brytyjskich, które — jego zdaniem — ze stanowiska polityki zagranicznej są niezbędne dla wzmocnienia pozycji W. Brytanii w obronie pokoju. Droga do pokoju — zdaniem Edena — prowadzi: 1) przez wzmocnienie Ligi Narodów, 2) przez doprowadzenie do porozumienia europejskiego i 3) przez stosowne uzbrojenie W. Brytanii.

Dyskusja na temat Europy wschodniej

Londyn, 6. 11. (PAT). W dyskusji Izby Gmin o polityce zagranicznej po Edenie zabrał głos w imieniu Labour Party poseł **Dalton**, który oświadczył, że wprawdzie nie po raz pierwszy słyszał dobrą mowę z ust min. Edena, jednak **niepokoi go fakt, że w ocenie położenia międzynarodowego minister zatrzymał się na granicach Niemiec.** Pos. Dalton wyraził zdumienie, że **brytyjski minister spraw zagr. nie powiedział ani słowa o wschodniej Europie, a przede wszystkim o stosunkach z Polską** i ze Związkiem Sowieckim. **Przy organizowaniu pokoju Europy, nie można pominąć Polski, ani Czechosłowacji, ani Jugosławii, ani też Zw. Sowietów.**

Na zakończenie dyskusji w Izbie Gmin zabrał głos sir **Neville Chamberlain**, który po wyłożeniu korzystności paktów regionalnych w ramach paktu Ligi Narodów, oświadczył: „Opozycja, jak się zdaje, podejrzewa. że przystępując do paktu zachodniego, nie interesujemy się losami Europy wschodniej. Wobec tego przypominam, **że min. Eden mówił o stabilizacji w całej Europie.** Chcielibyśmy więc, aby pakt wschodni opierał się na tych samych zasadach. co zachodni, choć sami nie bralibyśmy w nim udziału. Nie oznacza to, abyśmy zostawiali wolną rękę innym państwom i że nie zobowiązalibyśmy się do interweniowania w żadnych okolicznościach. Zachowujemy swobodę zbadania okoliczności w każdym poszczególnym wypadku i ograniczamy nasze zobowiązania do zobowiązań paktów regionalnych, które dotyczą naszych żywotnych interesów.

Austria ogłosi neutralność na wzór Belgii?

Pogłoska w prasie angielskiej.

Wiedeń, 6. 11. (PAT.) Korespondenci pism angielskich otrzymali polecenie od swych redakcyj zbadania, czy prawdziwą jest **wiadomość o zamiarze Austrii ogłoszenia neutralności na wzór Belgii. W związku z tym rozeszła się wieczorem pogłoska, że z okazji konferencji przedstawicieli państw sygnatariuszy protokółów rzymskich w Wiedniu, rząd austriacki ogłosić zamierza deklarację swej neutralności.** Wiadomość jednak urzędowo nie została potwierdzona.

Przyjaźń polsko-rumuńska

Wycieczka dziennikarzy rumuńskich.

Bukareszt, 6. 11. (PAT.) Dnia 5 bm. wieczorem wyjechała do Warszawy delegacja dziennikarzy rumuńskich na sesję polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego. Delegacja składa się z 7 osób z prezesem syndykatu dziennikarzy rumuńskich wicemarszałkiem Senatu p. Sandulescu na czele. Członkom komitetu rumuńskiego towarzyszy attache prasowy poselstwa R. P. Mieczysławski.

Z okazji wyjazdu dziennikarzy rumuńskich do Warszawy gazety „Curentul“ i „Universul“ zamieściły artykuły wstępne, w których **podkreślają wspólność interesów i konieczność ścisłej współpracy Polski z Rumunią.** W „Curentulu“ redaktor Dianu podkreśla mocarstwową niezależną politykę Polski, która odniosła liczne sukcesy na gruncie międzynarodowym. „Universul“ podkreśla solidarność interesów Polski i Rumunii.

OFICEROWIE RUMUŃSCY NA UROCZYSTOŚCIACH 10 I 11 LISTOPADA.

Lwów, 6. 11. (PAT.) 9 bm. przybywa do Lwowa z Bukaresztu **wycieczka Związku Oficerów Rezerwy z Rumunii w składzie kilku generałów** i **pułkowników.** Wycieczka podejmowana będzie we Lwowie przez Związek Oficerów Rezerwy. Po czym uda się do Warszawy, gdzie weźmie udział w uroczystościach w dn. 10 i 11 listopada. Ze stolicy oficerowie udadzą się do Krakowa, gdzie złożą hołd na grobie Marszałka Piłsudskiego.

P. Polakiewicz wraca „do łask“

Warszawa, 6. 11. (Tel. J.) W ostatnio wydanym „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych“ nr. 31. w poz. 220. znajdujemy następujące „pismo okólne“ p. premiera Składkowskiego jako ministra spraw wewnętrznych „o poparciu działalności Związku Gmin Wiejskich R. P.“:

„Do P. P. Wojewodów. — Związek Gmin Wiejskich R. P. z siedzibą w Warszawie w dotychczasowej swej działalności wykazał się szeregiem pożytecznych prac nad usprawnieniem administracji gminnej oraz uspołecznieniem ludności wiejskiej.

Biorąc pod uwagę powyższą działalność Związku, jako jedynej organizacji zrzeszającej gminy wiejskie Rzeczypospolitej, uważam za wskazane w interesie samorządu gminnego udzielenie poparcia zamierzeniom Związku w kierunku rozszerzenia jego działalności możliwie na wszystkie gminy wiejskie.

Z tych względów proszę P. P. Wojewodów“ i t. d.

Podkreślić należy, że **na czele „Związku Gmin Wiejskich“ stoi p. Polakiewicz,** którego ostatnio zwalczają silnie „pułkownicy“, o czym już donosiliśmy. Przytoczone wyżej „pismo okólne“ p. premiera, potwierdza prawdziwość naszej informacji podanej tydzień temu czytelnikom o powrocie p. Polakiewicza „do łaski“ czynników najbardziej miarodajnych.

Bezpośrednie zaopatrywanie wsi w węgiel

Warszawa, 6. 11. (Telef.) Związek Spółdzielni Spożywców „Społem“ przystąpił do zorganizowania sprzedaży węgla dla wsi w transportach wagonowych. Sprzedaż odbywać się będzie za pośrednictwem kółek rolniczych. Cena węgla opałowego dla wsi w zależności od kopalni i gatunku wynosi od 18.90 do 24.80 zł. za tonnę brutto loco wagon na kopalni. Od cen tych „Społem“ udziela kółkom rolniczym w zależności od miejsca odbioru 10 do 30 proc. rabatu. Największe rabaty przewidziane są dla miejscowości na kresach wschodnich. Próba bezpośredniego zaopatrywania wsi polskiej węgiel opałowy podjęta została po raz pierwszy.

Aresztowanie 120 komunistów w Warszawie

Warszawa, 6. 11. (Tel.). W dniu dzisiejszym przeprowadzono szereg aresztowań. pozostających w wiązku z komunistycznymi przygotowaniami do obchodu rocznicy rewolucji bolszewickiej, przypadającej na niedzielę 8 b. m. W areszcie prewencyjnym przebywa już 120 sób.

Min. Daladier o obronie Francji

Silne wystąpienie przeciw propagandzie komunistycznej w armii — Zapowiedź fortyfikacji granicy belgijskiej i szwajcarskiej

Paryż, 6. 11. Minister obrony narodowej Daladier wygłosił wczoraj w komisji wojskowej Izby Deputowanych dłuższe przemówienie o sytuacji wojskowej Francji.

Gdyby wielu Francuzów — powiedział minister — mogło udać się do ufortyfikowanych okręgów północnych i zwiedzić organizację obronną, chroniącą nasze granice — doznałoby uczucia pokrzepienia, stwierdziwszy, że bariera jest tam nie do przebycia i że bezpieczeństwo Francji jest z tej strony zapewnione. **Dzieło to będzie uzupełniane na granicy północnej i na tyłach strefy, graniczącej z Bazyleą i Belfortem. Okręg Jury będzie również ufortyfikowany, ażeby i z tej strony zagrodzić drogę inwazji armii,** która by pogwałciła neutralność Szwajcarii. Minister zapowiedział, iż zażąda niezwłocznie od parlamentu kredytu 50 mil. dla przeprowadzenia organizacji obronnej na granicy, zwłaszcza w okręgu północnym. Zgodnie z programem, opracowywanym od kilku już lat, **w pobliżu granicy belgijskiej zbudowane zostaną w najbliższej przyszłości urządzenia betonowe podobne do istniejących na granicy Alzacji i Lotaryngii.** W ten sposób **linia Maginota** zostanie przedłużona aż do Morza Północnego. Wreszcie przewidziany jest cały **system śluz**, umożliwiających raptowne zatopienie zagrożonych odcinków północnego terytorium.

Zdaniem ministra kosztowne przedsięwzięcia celem umocnienia obrony narodowej nie będą wystarczające, o ile nie **pójdą w parze z energiczną kontrofensywą przeciw propagandzie komunistycznej w koszarach.** Odpowiadając na wymówki komunistycznego posła Bervaida, który mu zarzucił, że debit dziennika „Humanite“ jest zakazany w koszarach, a dozwolony jest kolportaż szowinistycznego tygodnika „Gringoire“ p. Daladier odpowiedział: „Na tym punkcie pozostanę bezwzględny. Rubryka wojskowa dziennika „Humanite“ zawiera propagandę demoralizującą ducha młodego żołnierza. Tygodnik „Gringore“ natomiast nazywa mnie coprawda „rozstrzeliwaczem“ i odnosi się z równą złośliwością do innych członków rządu, ale te polemiki polityczne bardzo mało naszych żołnierzy przejmują. Ważne dla mnie jest tylko, że ten **prawicowy tygodnik nigdy nie atakuje armii, a przeciwnie zawsze egzaltuje jej wielkość, godność i honor“.**

Następnie p. Deladier zapowiedział, że **przeprowadzi zdecydowaną niedawno nacjonalizację fabryk** broni, aby się sprzeciwić wszelkim strajkom w tego rodzaju zakładach przemysłowych. Tam również wszelka agitacja komunistyczna zostanie zabroniona. „Jest rzeczą niedopuszczalną — oświadczył — aby strajki w warsztatach państwowych mogły, jak się to stało ostatnio, opóźnić o dwa miesiące dostawy sprzętu wojennego, zamówionego przez armię. To się nie powtórzy. **Robotnicy, pracujący dla armii, powoinni być upodobnieni do żołnierzy i nie mają prawa strajkować“.**

Wreszcie p. Daladier oświadczył, iż absurdem jest myśleć obecnie o jakimkolwiek skróceniu służby wojskowej, lub okresów powoływania rezerwistów.

INSTYTUT BADAŃ NAUKOWYCH DLA OBRONY NARODOWEJ.

Paryż, 6. 11. (PAT). Komunikat ogłoszony po posiedzeniu komisji wojskowej Izby Deputowanych głosi m. in., iż Deladier zapowiedział złożenie w bliskiej przyszłości przez rząd pewnej liczby projektów ustaw, mających na celu **organizację korpusu fachowców i stworzenie instytutu badań naukowych dla obrony narodowej.**

Otwarcie sesji parlamentarnej we Francji

Paryż, 6. 11. (PAT). Otwarcie nadzwyczajnej sesji parlamentu odbyło się w ożywionej atmosferze politycznej. Same posiedzenia plenarne zarówno Izby Dep. jak i Senatu, które rozpoczęły się o godz. 3-ciej po południu nie wywołały tak wielkiego zainteresowania, jak poranne obrady klubów poselskich oraz rozmowy kuluarowe.

W kuluarach parlamentarnych podkreślano, jak notują sprawozdawcy poszczególnych dzienników, iż **rząd Frontu Ludowego w obecnej chwili nie jest zagrożony, o ile chodzi o teren parlamentarny, natomiast ciągle narażony jest na różne niebezpieczeństwa, czychających nań poza parlamentem, tak iż musi się obawiać każdego silniejszego wstrząsu.** Premier Blum zapowiedział też wniesienie do izby projektu ustawy prasowej.

Wniosek o wypowiedzenie paktu z Sowietami

Paryż, 6. 11. (PAT). Senator Henri Haye (z grupy Alliance Democratique) **złożył wniosek, wzywający rząd do wypowiedzenia lub conajmniej rewizji paktu francusko-sowieckiego.**

Straszna katastrofa kolejowa pod Warszawą

JEDNA OSOBA ZABITA, A KILKANAŚCIE CIĘŻKO RANNYCH.

Warszawa, 6. 11. (Telef.). Dziś o godz. 7.30 rano wydarzyła się katastrofa kolejowa na linii dojazdowej kolejki elektrycznej z Grodziska do Warszawy. Pociąg pospieszny, idący z Komorowa, złożony z trzech wagonów zatrzymał się w odległości kilkuset metrów od stacji kolejowej Szczęśliwice w celu przepuszczenia pociągu idącego z Radomia. — **Nagle rozległ się straszny trzask, hałas i brzęk tłuczonych szyb. Okazało się, że pociąg pospieszny kolejki elektrycznej, idący z Milanówka do Warszawy wpadł z całą siłą blisko przejazdu na stojący pociąg z Komorowa.**

Obu pociągami jechała młodzież szkolna oraz urzędnicy do biur.

Skutki katastrofy były straszne. Ostatni wagon pociągu z Komorowa i pierwszy wagon motorowy pociągu milanowskiego spiętrzyły się. Natychmiast podjęto akcję ratunkową. Z pod gruzów rozbitych wagonów poczęto wydobywać rannych. Pierwszego wydobyto motorniczego pociągu, idącego z Milanówka Franciszka Wąsikowskiego, liczącego 38 lat, u którego lekarz stwierdził złamanie obu nóg. Następnie wydobyto Stefana Płócienniczaka, ucznia, liczącego 15 lat, który miał zgniecioną klatkę piersiową przez ściany wagonu oraz rozbitą głowę. **Płócienniczek zmarł w drodze do szpitala.** Bardzo ciężko ranny jest Stefan Zawadzki, uczeń, lat 18, który ma urwaną lewą stopę i rany na głowie, piersiach i rękach.

Do szpitala przewieziono 17 osób cięższej i lżej rannych. Kilkunastu pasażerów lżej rannych odłamkami szkła przewieziono do domów w miejscowościach podwarszawskich, w których mieszkają. Akcja ratunkowa była uciążliwa, bowiem karetki nie mogły dojechać do samego miejsca katastrofy z powodu braku dojazdu w tym miejscu.

Na miejsce katastrofy przybyły władze sądowo-śledcze, które podjęły dochodzenia. Komisja ma zbadać urządzenia sygnałowe na kolejce i ustalić, czy gwarantują one w dostateczny sposób bezpieczeństwo ruchu. Przedmiotem dochodzeń są również warunki zatrudnienia na kolejce, wobec wysuniętych zarzutów, że maszynista pociągu, który zdążał z Komorowa pracował również w nocnej zmianie. Spółka eksploatująca kolejki elektryczne będzie musiała wypłacić poważne odszkodowanie ofiarom katastrofy.

Rzymowski plagiatorem?

Warszawa, 6. 11. (Telef.). W 101 numerze **tygodnika „Prosto z mostu“**, który ukazał się **dziś w sprzedaży**, czytamy artykuł p. Ant. Widowskiego, który zestawiając cytaty z książki **W. Rzymowskiego „Prawo do życia a powinność pracy“ i książkę słynnego filozofa angielskiego Bertranda Russella** dochodzi do wniosku, **że „któryś z tych dwu panów bezwstydnie przepisał całe** ustępy od drugiego. **Nic nam nie wiadomo, by Bertrand Russell znał język polski“.**

Obelisk na dawnej granicy austriacko-rosyjskiej

odsłonięty zostanie w dniu Święta Niepodległości.

Kraków, 6. 11. Pod przewodnictwem ławnika Kuhna odbyło się w Magistracie krak. **posiedzenie** Komitetu obchodu Święta Niepodległości, na które przybyli **wicewoj. dr Małaszyński, rektor U. J. prof. dr Szafer, ks. Infułat Kulinowski, płk. Madejski** i wielu innych. Na zebraniu ustalono program obchodu w Krakowie, który przewiduje m. in. **nabożeństwo w katedrze wawelskiej, defiladę wojska i organizacyj pod Barbakanem, oraz poświęcenie obelisku na dawnej granicy austriacko-rosyjskiej,** na drodze między Michałowicami i Szycami.

Policja gdańska nie pozwoliła

przedstawicielowi komisarza R. P. na przeprowadzenie badań.

Warszawa, 6. 11. (Telef.). Z Gdańska donoszą, że po znanych zajściach w Schoenbergu komisarz generalny Rzpltej w Gdańsku wydelegował tam swego urzędnika dla zapoznania się z sytuacją na miejscu. Pierwsza wizyta urzędnika odbyła się, jak wiadomo, 4 b. m. **Gdy jednak urzędnik ów zjawił się również nazajutrz po raz drugi dla dokończenia swej misji, lokalne władze policyjne nie dopuściły do bezpośredniego zetknięcia się delegowanego urzędnika z poszkodowanymi Polakami i przeprowadzenia badań na miejscu.** W dn. 5 bm. uległ konfiskacie numer „Gazety Gdańskiej“ za opis napadu w Schoenberg.

Dalszy spadek franka francuskiego

Warszawa, 6. 11. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych wystąpił ponownie, jak przed kilkunastu dniami, **poważny spadek franka francuskiego,** który wyraził się na giełdzie paryskiej w poważnej zwyżce walut obcych. Niezależnie od spadku franka pewne wzmocnienie wykazał Nowy Jork. Zwyżka dolara przypisuje się masowym zakupom papierów amerykańskich przez kontynent europejski, które nastąpiły po reelekcji Roosevelta, mimo początkowego niezadowolenia sfer giełdowych z wyboru demokratycznego kandydata.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6. 11. (Telef.) Giełda dewizowa: Belgia 285.40, Berlin 212.36, Bruksela 89.90, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80, Londyn 25.96, Nowy Jork 5.31 1/4, Paryż 24.58, Praga 18.80, Sztokholm 133.85, Zurych 122.20, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Medjolan sprzedaż 28.10, kupno 27.90, marka niemiecka srebrna sprzedaż 122, kupno 115.

Papiery procentowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 482.50, inwestycyjna pierwszej emisji 67, dolarówka 48, 5 proc. konwersyjna 52.25, 6 proc. dolarowa 73.50.

——:000:——

Decydujący bój o Madryt rozpoczęty

Lizbona, 6. 11. (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości, decydująca bitwa o Madryt rozpoczęła się. Masy piechoty afrykańskiej, wspomagane przez setki samolotów, czołgów i samochodów pancernych, podjęły zacieklý bój z wojskami rządowymi na pierwszych liniach obronnych Madrytu.

——oo——

Dziś min. Beck wyjeżdża do Londynu

Warszawa, 6. 11. (PAT). Dn. **7** bm. udają się do Londynu z oficjalną wizytą minister spraw zagr. Józef Beck z małżonką, zaproszeni przez rząd Wielkiej Brytanii. Panu ministrowi towarzyszą: dyrektor gabinetu ministra p. M. Łubieński, wicedyr. depart. polit. MSZ. p. J. Potocki oraz sekretarz osobisty ministra p. S. Siedlecki.

Program pobytu min. Becka w stolicy W. Brytanii

Londyn, 6. 11. (PAT). Program pobytu ministra spraw zagr. J. Becka w Londynie został ustalony jak następuje:

Przyjazd p. ministra spraw zagr. Becka na stację Victoria w Londynie nastąpi o godz. 15 w niedzielę 8 bm. **Minister spraw zagr. wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami zamieszkają, jako goście rządu Jego Królewskiej Mości w hotelu „Claridge“. Po przyjeździe nastąpi wpisanie się do ksiąg przyjęć króla Edwarda VIII i królowej Marii w Buckingham Palace.**

W poniedziałek 9 listopada w godzinach przedpołudniowych p. min. Beck złoży oficjalną wizytę w Foreign Office brytyjskiemu ministrowi spraw zagr. i rozpocznie z min. Edenem przewidziane rozmowy polityczne. O godz. 14 odbędzie się śniadanie wydane przez brytyjskiego ministra spraw zagr. i panią Eden dla polskiego ministra spraw zagr., pani Beckowej oraz zaproszonych gości. O godzinie 18.30 minister Beck wraz z małżonką wezmą udział, jako goście lorda majora, w tradycyjnym bankiecie, odbywającym się tego wieczoru z racji dokonanego tego dnia wprowadzenia na urząd nowego lorda majora City.

We wtorek 10 listopada w godzinach rannych minister Beck kontynuować będzie rozmowy polityczne w Foreign Office. W południe polski minister spr. zagr. przyjęty będzie w Buckingham Palace na specjalnej audiencji przez króla Edwarda VIII. Wieczorem odbędzie się w ambasadzie polskiej obiad z udziałem min. Edena i innych członków rządu brytyjskiego, po obiedzie zaś raut, w którym wezmą udział przedstawiciele brytyjskiego świata politycznego.

W środę 11 listopada w godzinach popołudniowych odbędzie się przyjęcie dla prasy. — Wieczorem rząd Jego Królewskiej Mości wydaje oficjalny bankiet na cześć polskiego ministra spraw zagranicznych. **Odjazd ministra Becka z Londynu nastąpi w czwartek dn. 12 listopada o godz. 14.**

Zarządzenie dla szkół na 10 i 11 b. m.

Warszawa, 6. 11. (PAT). P. minister WR i OP w związku z uroczystościami w dniach 10 i 11 listopada br. wydał następujące zarządzenie: Dzień 11 listopada jako rocznica odzyskania niepodległości jest wolny od zajęć szkolnych. **W dniu tym we wszystkich szkołach obdędą się uroczyste obchody poprzedzone nabożeństwami szkolnymi w świątyniach wszystkich wyznań.** W przeddzień rocznicy odbędzie się w Warszawie w dniu 10 b. m. uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej generalnemu insp. sił zbrojnych gen. Ed. Śmigłemu-Rydzowi. Fakt ten należy omówić we wszystkich szkołach na pogadankach o znaczeniu naczelnego wodza w życiu państwa polskiego w ciągu dziejów i w ostatnich latach, jako też na temat roli, jaką w Polsce odegrał pierwszy marszałek Polski, J. Piłsudski i jego najwybitniejszy żołnierz, generał Edward Śmigły-Rydz.

W szkołach, posiadających aparaty odbiorcze radiowe pogadanki można związać z transmisją uroczystości warszawskiej, ewentualnie zależnie od miejscowych warunków połączyć je z całokształtem uroczystości narodowej 11 listopada.

——ooOoo——

P. min. Grabowski o wymiarze sprawiedliwości

Trzeba się bardzo cieszyć z odważnego i szczerego postawienia sprawy wymiaru sprawiedliwości, jakie znajdujemy w mowie p. min. Grabowskiego wygłoszonej w Katowicach przy otwarciu III zjazdu prawników. P. minister wskazał w niej na pewne bolączki wymiaru sprawiedliwości, które ludność bardzo żywo odczuwa, a o których głośno nie zbyt bezpiecznie było dotąd mówić. I przyrzekł je leczyć.

TĘPIENIE NADUŻYĆ.

Wysuńmy na czoło tych bolączek — najdelikatniejszą, najbardziej rażącą i dającą najwięcej pola do dyskusyj i żalów... P. minister mówił, że będzie bezwzględnie walczył z korupcją, łapownictwem, kradzieżą grosza publicznego itd.

Bardzo wysoko cenimy sobie tę szczerość i odwagę, którą tu p. minister zamanifestował. Idzie bowiem przez polskie sądy fala procesów o nadużycia finansowe popełniane przez osobistości urzędowe (niedawny proces b. starosty Twardowskiego), lub prywatne, ale ocierające się o urzędowe osobistości (p. Parylewiczowa). Wymieniliśmy tylko najbardziej charakterystyczne i najgłośniejsze. Prócz nich jednak jest jest wiele innych podobnych. Są to procesy o szczególnej wadze moralnej. Trzeba je prowadzić z zastosowaniem całej surowości prawa, a stwierdzone przewodem sądowym nadużycia tępić w sposób — oczywiście najbardziej sprawiedliwy, ale i — bezwzględny.

Jest ogromna różnica między sprawą dotyczącą osób prywatnych, a sprawą która dotyczy urzędowych osób. Drobne nadużycie finansowe urzędnika wywołuje większe zainteresowanie i zaniepokojenie ludności, niż sprawa o milionową kradzież popełnioną na szkodę prywatnego człowieka. W pierwszym wypadku chodzi o fundusze publiczne, w których jest i przysłowiowy „wdowi grosz“, gdy w drugim tylko o szkodę prywatnego, zamożnego człowieka... — Sprawa staje się jeszcze poważniejsza, gdy — jak w wypadku p. Parylewiczowej — mamy do czynienia z próbą — wierzymy, że nieudaną — korrumpowania stosunków w sądownictwie.

FUNKCJE PAŃSTWA DZIŚ I DAWNIEJ.

P. minister Grabowski zapowiada zdecydowaną walkę z tymi nadużyciami. Wierzymy, że swoją zapowiedź spełni. Państwo zawsze było do tej walki obowiązane. Dziś ten jego obowiązek trzeba uznać za szczególnie aktualny.

Jesteśmy na antypodach państwa z przed 100 lat. „Najnowocześniejsza“ myśl państwowa (p. minister mówił o stosunkach w Rosji i w Niemczech) jest odwróceniem myśli państwowej z przed 100 lat. Wówczas przed 100 laty, ograniczała się do podkreślania praworządności jako jedynej funkcji państwa; resztę zaś życia zbiorowego zostawiała samemu społeczeństwu („laissez faire“). „Najnowocześniejsza“ myśl państwowa stoi na przeciwnym biegunie. Pomija całą kwestię praworządności (a więc sprawiedliwych ustaw i obiektywnego wymiaru sprawiedliwości), a za właściwą, najważniejszą, funkcję państwa uważa „kierowanie“ społeczeństwem i każdym pojedynczym obywatelem, prowadzenie go za rękę — prawie rzecby można — nawet w czterech ścianach jego rodzinnnego domu.

Ludwik XIV postawił zasadę: „państwo, to — ja“. Nowoczesny kierownik państwa (dyktator, jego partia) mówi: „prawo, to — ja“. Stąd pochodzą postronne wpływy na wymiar sprawiedliwości, skłonność do okresowego zawieszania lub nawet zupełnego znoszenia niezawisłości sędziowskiej. W rezultacie prawo staje się fikcją, a wymiar sprawiedliwości — komedią.

P. minister Grabowski przyrzeka bronić Polskę przed infiltracją tych obcych nam pojęć o prawie i praworządności. Jesteśmy mu za to wdzięczni i na realizację tej zapowiedzi czekamy.

LIBERALIZM I RYGORYZM.

P. minister poruszył wreszcie jeszcze jedną drażliwą sprawę, t. zw. liberalizmu, zwłaszcza w wykonywaniu kary. Wskazał na wypadki nieumotywowanego należycie amnestionowania skazańców, udzielania „urlopów“ więźniom itd. Doskonałą ilustracją tych liberalizmów jest wiadomość z ostatnich dni ze Środy w Wielkopolsce, że dozorcy miejscowego więzienia udzielali więźniom nocnych urlopów i więźniowie wykorzystywali je do napadów i kradzieży...

Jest to jedna strona medalu. Jest jednak i druga. Zdarza się bowiem, że z tym przesadnym „liberalizmem“, jak p. minister mówi, w stosunku do kryminalnych przestępców, idzie przesadny rygoryzm w stosunku do pewnej kategorii więźniów politycznych.

Są przestępstwa polityczne różnego stopnia i różnego oblicza duchowego. Ten, kto w porozumieniu z zagranicznymi środkami decyzji planuje przewrót polityczny lub społeczny, jak komunista, — ten, kto chce przejść do porządku dziennego nad samą niepodległością państwa polskiego, — ten nie ma prawa do zażaleń z powodu, że ramię państwa spoczęło na nim i że go „rygorystycznie“ ugniata. Ale nie traktujmy na równi z nim tego „przestępcy politycznego“, który ma na sumieniu jakieś zbyt energiczne słowo w sprawach wewnętrzno-politycznych. Nie stawiajmy na jednym poziomie zasadniczego wroga państwa i patriotycznie w gruncie rzeczy usposobionego obywatela, którego ponosi temperament lub wrażliwość.

Przedkładamy p. ministrowi sprawiedliwości ten szczegół pod rozwagę. Bo sądzimy, że powinien wiedzieć, ile rozgoryczenia powoduje wzmiankowany wyżej sposób traktowania pewnej części „przestępców politycznych“.

J. P.

Przegląd prasy...

Młodzież akademicka i ekscesy

„Polska Zbrojna“ zajmuje się ekscesami młodzieży akademickiej. Uważa, że wielka szkoda, iż nikt (?) nie przeciwdziała im. Tym stosunkom przeciwstawia to, co jest w Bolszewii i w Niemczech.

„W Rosji, na przykład — pisze — na zapytanie: „dlaczego nie należysz jeszcze do komsomołu“ (organizacja młodzieży komunistycznej), — 13-letni młodzieniec odpowiada: „brak mi jeszcze dobrych stopni z takich a takich przedmiotów“. Tak samo wychowana jest „Hitlerjugend“.

Młodzież rozumie tam dokładnie, że „przewagarowane“ lata studiów — to w rezultacie brak dobrych lekarzy, inżynierów, przemysłowców, oficerów itp.

U nas rzecz się ma inaczej. Młodzież ulega wpływom przypadkowym, zwalczającym się nawzajem, lub zgoła wychowuje się, jak to się mówi, na ulicy.

Stąd też frazes: kocham swój naród, kocham swoje państwo, walczę o dobro narodu i państwa, najczęściej oznacza: kocham swoje indywidualne poglądy, walczę o nie i nic z nich nie ustąpię na rzecz mojej zbiorowości.

Do tego kardynalnego braku musimy się przyznać i co prędzej go usunąć. Usunąć rozbieżności w pojmowaniu miłości dla narodu i państwa. Usunąć miłość niszczącą, choćby posiadała wszelkie pozory najszlachetniejszego uczucia.

Nie zostawiać młodzieży na wzburzonych falach ścierających się partii politycznych, bo otrzymamy w rezultacie rozbitki“.

Ale jak to zrobić?

Gdy p. min. Beck stanie w Londynie...

W związku z wyjazdem min. Becka do Londynu „Wieczór Warszawski“ pisze, że powinien przyczynić się do uzgodnienia z Anglią naszych ważnych problemów, jak sprawa gdańska i zainteresowania kolonialne. Ale powodzenie tej wizyty p. Becka uzależnione jest od pewnych warunków,

„od tonu, w jaki w rozmowach w Londynie uderzy, od języka, jakim się będzie posługiwał. Nawet najwykwintniejsza angielszczyzna i najczystsza francuszczyzna nie będą wspólną mową, nie będą językiem porozumienia, jeśli przebijać się w nich będą akcenty berlińskie czy mediolańskie. Ucho angielskie jest bardzo czułe na ton, którym się ktoś posługuje. Ostatnie mowy berlińskie min. Goeringa i Goebbelsa, a bardziej jeszcze mowa mediolańska Mussoliniego, zaostrzyły jeszcze tę angielską wrażliwość. Język Mussoliniego spotkał się w Anglii z wyraźnym brakiem aprobaty. I chociaż Anglia zrobi niewątpliwie wszystko, aby nie zaostrzyć konfliktu z Włochami, przeciwnie, aby im pójść na rękę, różnica tonu w sprawach najbardziej zasadniczych jest bardzo widoczna. Dano jej wyraz na najwyższym miejscu, bo w orędziu króla Edwarda na otwarciu parlamentu. A wyskoki krasomówcze ministrów niemieckich wywołały nawet przyjazne, ale stanowcze przedstawienia ambasadora angielskiego w Berlinie.

Ton, w który uderzała ostatnio dyplomacja polska, wzorowany był właśnie na Berlinie i Rzymie. Obawiamy się bardzo, że w tym języku w Londynie porozumieć się nie będzie można. A wtenczas rezultaty podróży londyńskiej byłyby raczej ujemne. Rozmowy w Londynie muszą być obecnie prowadzone w języku, który jest dziś wspólny dla Londynu, Waszyngtonu i Paryża“.

Łabędzi śpiew p. Rzymowskiego

Zapowiadają ustąpienie p. W. Rzymowskiego z „Kuriera Porannego“ z powodu jego zbyt radykalnych i masońskich poglądów. Zanim jednak p. Rzymowski ustąpił, rozprawia się na łamach tego pisma z młodymi i starymi konserwatystami z „Czasu“ i „Buntu Młodych“ z powodu walki, którą z nim prowadzą. Cały artykuł jest prawie cebrzykiem pomyj wylanych na głowy — jak pisze p. Rzymowski — młodych „hrabisiów“. Najostrzej zaś „piętnuje“ p. Rzymowski „obłudę“ tych młodych konserwatystów, że zwalczając reformę rolną, którą rząd planuje, piszą, iż chłop chce praw politycznych, gdy natomiast rząd zapytuje go: „ile chceta za Witosa?“

„Nie na to — pisze p. Rzymowski — Polska niepodległa powstała, aby miała handlować sumieniem swych obywateli. Paniczyk, który w przystępie swawolnego „buntu“ zniewagę taką ośmiela się cisnąć w twarz ojczystego rządu, usiłując przepaść wyryć między kierownictwem Państwa a milionami chłopów, nie wart jest tego, aby go ziemia polska nosiła.

Chłop praw swoich w Polsce się nie wy wyrzeka. Ale też wyrzekać się ich nie potrzebuje Polska, która wyrasta z testamentu Józefa Piłsudskiego, daleka jest od stawiania wsi polskiej w obliczu tej alternatywy, w jakiej „zbuntowani panicze“ chcieliby zamknąć jej losy: albo prawa polityczne, albo „morgi dziedzica“. Chłop ma niezłomne poczucie praw, przysługujących mu, jako żywicielowi i obrońcy Rzeczypospolitej, ale czyż przeto ma rezygnować z dobrodziejstw reformy rolnej? Na miły Bóg, gdzież jest mistyfikator dość bezwstydny na to, aby wynalazł argument, zdolny jedną tezę przeciwstawić drugiej? Wszak każdy chyba rozumie, a już z pewnością rozumie to chłop, że im mocniej na własnym zagonie stanie stopą gospodarza, tym śmielej zdoła głos podnieść w budowie oświaty i kultury, w sejmie, w samorządzie, w ogólnej polityce państwowej“.

Wkońcu rozprawiając się z p. Bocheńskim z „Buntu Młodych“ tak p. Rzymowski po wersalsku replikuje:

„P. Adolf Bocheński, w ordynarnej napaści rzuciwszy się na niżej podpisanego, złożył próbę tego, na co zdobyć się potrafi „wykwintna“ mentalność „idealisty“, gdy reforma rolna zapuka do drzwi jego siedziby. Nie poprzestając na inwektywach i zarzutach, zgarniętych z najniższego poziomu prasy kłusowniczej, posunął się on do pogróżek, godnych najniższego poziomu demagogii. Ale krzyk i pogróżki mogą być skuteczne jedynie wobec tych, którzy się ich zlękną. Ja spokojnie odsuwam je końcem buta, jak kamień rzucony pod nogi“.

Czy rząd p. Bluma utrzyma się?

W dniu wczorajszym zebrał się parlament francuski na sesję nadzwyczajną, co winno ujawnić z większą niż dotychczas wyrazistością na ile pogłębiły się rozbieżności i tarcia w łonie Frontu Ludowego, i czy te tarcia rzeczywiście grożą jego rozkładem w najbliższym czasie. Sam fakt tych rozbieżności, o których pisaliśmy na tym miejscu już kilkakrotnie, nie jest już przez nikogo ukrywany. Manifestuje się on przy rozmaitych okazjach, lecz powody jego są zawsze te same: **taktyka komunistów** zmierzających do zaostrzenia sytuacji wewnętrznej we Francji, **zaniepokojenie tym radykałów**, zawiedzionych na koncepcji Frontu Ludowego i wreszcie **niepewna pozycja socjalistów i p. Bluma**, na którego radykałowie i komuniści napierają w zupełnie przeciwnych kierunkach i którego rząd pozbawiony w parlamencie poparcia jednego z tych czynników runąłby natychmiast. **Narazie jednak wszystko się jakoś trzyma.** P. Blum lawiruje. Komunistom jest jego rząd wygodny. Radykali boją się wzięcia na siebie odpowiedzialności za zerwanie Frontu Ludowego i boją się nieuniknionych w takim wypadku nowych wyborów. A wszyscy bezustannie przy rozmaitych okazjach wygłaszają przemówienia. Przemawiają pp. Thorez i Cachin, pp. Blum i Paul Faure, pp. Chautemps, Daladier i szereg innych mówców radykalnych. Weszło już w zwyczaj, że co niedzielę wysłuchuje Francja kilku conajmniej mów politycznych czołowych mężów spod rozmaitych znaków Frontu Ludowego.

Kongres radykałów w Biarritz (22—25 października) zakończył się — jak wiadomo — przyjęciem mozolnie przygotowanych za kulisami uchwał kompromisowych, które pozwalają na dalsze utrzymanie Frontu Ludowego, lecz stawiają pod adresem rządu szereg postulatów, tyczących się głównie przywrócenia we Francji spokoju politycznego, społecznego i gospodarczego. Tymczasem fala strajków okupacyjnych nie ustaje, paraliżując w dalszym ciągu normalny bieg życia społeczeństwa. Strajki wygasają w jednych okręgach, wybuchają w innych. W zagłębiu węglowym Roubaix i Tourcoing **rząd był zmuszony użyć wojska i wojskowych środków transportu**, by zapobiec katastrofalnemu dla całego przemysłu brakowi węgla. Postawiony wobec ultimatum radykałów p. Blum usiłuje znaleźć taką procedurę, którąby zapobiegła dalszym strajkom i okupacjom fabryk, a jednocześnie nie rozdrażniła zbytnio komunistów. Ma być podobno ustanowiony trzystopniowy arbitraż — lokalny, regionalny i wreszcie rządowy, któryby rozstrzygał wszystkie konflikty między pracodawcami a robotnikami. Sprawa ta wejdzie prawdopodobnie pod obrady zbliżającej się sesji parlamentarnej.

Wyłania się już i dalsza sprawa, która może wywołać w parlamencie burzę ze strony radykałów. Jest to **sprawa budżetu.** Projekt budżetu socjalistycznego ministra finansów Vincent Auriola przewiduje oficjalnie jedynie niespełna 2 miliardy deficytu. **Faktycznie jednakże w zakamarkach rozmaitych budżetów nadzwyczajnych i funduszów specjalnych ukrywa się — mimo zwiększenia niektórych podatków — deficyt 22 — 25 (dwudziestu pięciu!) miliardów franków** (6 i jedna czwarta miliarda złotych), — jak pisze prasa paryska. Gospodarka socjalistyczna zaczyna drogo Francję kosztować. Wśród radykałów już zawrzało. Czołowi specjaliści od spraw finansowych wypowiedzieli się już przeciw temu budżetowi.

Rząd p. Bluma i partia socjalistyczna chcieliby przerzucić odpowiedzialność wobec wyborców za to, co się dzieje, na innych. P. Blum coraz częściej podkreśla, że wykonuje nie program socjalistyczny, lecz kompromisowy program Frontu Ludowego jako całości. Chciałby on skusić lub zmusić komunistów, by i oni wzięli odpowiedzialność za rządy. Między Blumem a Thorezem wywiązała się w ciągu ostatnich dwóch tygodni bardzo znamienna pod tym względem polemika. W nowych wygłoszonych z jednej strony przez szefa rządu, a z drugiej przez generalnego sekretarza partii komunistycznej obydwie strony wśród zapewnień wierności dla koncepcji Frontu Ludowego usiłowały zwalić odpowiedzialność na sojusznika. Lokalni przywódcy socjalistyczni wprost już agitację komunistyczną oskarżają za niepowodzenia, podczas gdy komuniści obciążają tym zarzutem niekonsekwentną, ich zdaniem, politykę socjalistyczną.

Jeśli zważymy, że do niedawna ujaw-

niały się jedynie rozbieżności między komunistami a radykałami, a obecnie wystąpiły one również między komunistami a socjalistami, to stwierdzimy, że **zaostrzenie wewnętrznego kryzysu Frontu Ludowego jest wyraźne.** Komuniści nie są również zadowoleni z polityki zagranicznej gabinetu Bluma i domagają się coraz energiczniej porzucenia stanowiska nieinterwencji wobec wypadków Hiszpanii. Ostatni ich list oficjalny w tej sprawie do partii socjalistycznej został przez tę ostatnią odrzucony. **Po raz pierwszy w partii socjalistycznej podniosły się obecnie głosy przeciw współdziałaniu z komunistami.**

W tych warunkach sesja parlamentarna zapowiada się niezwykle interesująco, a może i burzliwie. „L'Ordre“ twierdzi, że rząd idzie wprost ku katastrofie gospodarczej. Choćby w twierdzeniu tym była pewna przesada, to jednak **bilans pięciomiesięcznych rządów p. Bluma jest rzeczywiście przestraszający.** Składają się na niego: wzrost kosztów produkcji, dewaluacja (wbrew przyrzeczeniu wyborczemu), zwyżka cen, fala strajków okupacyjnych oraz brak jakichkolwiek osiągnięć pozytywnych na polu polityki zagranicznej.

W parlamencie zapowiedziano już 32 interpelacje, dotyczące polityki socjalnej i finansowej rządu. Rząd stara się odroczyć dyskusję na tymi interpelacjami do końca miesiąca. Burza odroczona może się jednak później wyładować z tym większą gwałtownością. Czy nie zachwieje ona rządem p. Bluma i spoistością Frontu Ludowego?

J. MAK.

Migawki

P. Boy-Żeleński

Że się też nikt nie znajdzie, ktoby p. Boyowi - Żeleńskiemu wytłumaczył niewłaściwość jego ustawicznego grasowania po cudzych — sypialniach. Grasował po sypialni Mickiewicza, po tym Fredry, teraz zaś — króla Sobieskiego. I z rezultatów swych poszukiwań zdaje sprawę — oczywiście — na łamach „Wiadomości Literackich“. Już chyba w 10. artykule...

Historia — powie — ma prawo badać wszystko. Nie ma dla niej zamków, których by nie wolno było otworzyć. I nie ma skrytki, do której by jej nie wolno było zaglądnąć... Zgoda! Ale tylko historia, nauka. Cóż wspólnego z nauką ma p. Boy - Żeleński? Chyba tyle, że przed laty składał swoje rygoroza z medycyny.

A poza tym — jeszcze jedna nasuwa się uwaga. Już „ad hominem“... P. Boy - Żeleński węszy po sypialniach takich ludzi, jak Mickiewicz, Sobieski, Fredro. Więc ludzi, któ rzy opinię interesowali i pociągali przez swoją twórczość artystyczną, polityczną, lub rycerską... P. Boy alarmuje nas „skandalami“ sypialni nawet takich ludzi? Czy mu jednak nie przyszła nigdy na myśl refleksja, co to będzie, jeśli ktoś, kiedyś, zacznie węszyć po jego własnej sypialni? A nie było by w tym nic nadzwyczajnego! Działała by w tym wypadku tylko prosta ciekawość tak niebacznie rozbudzona przez p. Boya - Żeleńskiego właśnie!... Czy mu się taka refleksja nigdy nie nasunęła?

BAYARD.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

listopad

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

DR ANDRZEJ NIESIOŁOWSKI.

Wolność

Na pewnym probostwie w Wielkopolsce spotkało się niedawno przypadkowo dwóch rzekomo księży Niemców, przybyłych świeżo z Rzeszy. Goście byli dziwnie powściągliwi i spoglądali na siebie z nieufnością. Pożegnali się wkrótce. Jeden z nich powrócił po pewnym czasie. I wtedy otworzyły mu się usta. Gospodarz ze zdziwieniem pytał go, czemu przedtem był taki milczący. Na to ów ksiądz odpowiada z pewnym zakłopotaniem:

— Nie można przecież wiedzieć...

— Jakto? Nie rozumiem. Przecież to był także ksiądz!

— Nie znam go. To mógł być przebrany szpieg.

— Czy to możliwe?

— U nas, niestety, aż nadto możliwe. Odetchnąłem dopiero po przekroczeniu granicy. Ale i tu jeszcze mogą sięgać macki wywiadu. Nie wiecie wcale co to za szczęście żyć w wolnym kraju.

Byłem niedawno na Górnym Śląsku. — Tam wiedzą sąsiedzi, na czym kto siedzi. Dzięki przepustkom granicznym jest tu ciągła cyrkulacja ludności. Co niedzielę przychodzą tu tłumy Niemców z Rzeszy, na cały dzień, by się raz na tydzień do syta najeść, użyć tłuszczu i nabiału bez ograniczeń. Czasem taki Niemiec, albo i Polak z za kordonu, ma dawnych przyjaciół, którym ufa. Wtedy, gdy drzwi są dobrze zamknięte, gdy zbadano, że ściany nie mają uszu, wtedy otwiera się dusza i wyjawiają się prawdziwe przekonania, na codzień chowane starannie, bo przecież i myśl buntownicza jest niebezpieczna. Stary Fritz uznał myśli za nie podlegające ocleniu. Hitler zorganizowałby najchętniej urząd do prześwietlania mózgów i badania myśli. Szczęście dla ludzi, że technika nie zdążyła jeszcze takiego przyrządu skonstruować.

Ale wróćmy do opowiadania tego księdza z probostwa wielkopolskiego... Biła z niego jakaś nieopisana groza. Kto, jak piszący te słowa, przed kilku laty zwiedzał wspaniałe dzieła społeczne niemieckich katolików, kto widział entuzjazm młodzieży katolickiej, rozbudowę instytucyj, doskonałość intesywnych metod oświatowych, olbrzymie nakłady wydawnictw i wielkie wyrobienie duchowe przywódców, ten oczy przeciera ze zdumieniem i wierzyć nie chce w te wieści. Całe to dzieło leży w gruzach. Ziściło się to, co niegdyś może i niektórym katolikom naszym wydawało się rzeczą pożądaną: księży zamknięto w zakrystii i kościele. Ci, którzy sądzą, że ambona winna być jedynym środkiem oddziaływania Kościoła, a reszta to jedynie rozpraszanie energii kleru, ci powinni pojechać do Niemiec, i zobaczyć, jakie są skutki tego przymusowego ograniczania zakresu działalności duszpasterskiej. Starsze pokolenie oczywiście trzyma się tam jeszcze Kościoła. Religii nikt nie zlikwiduje na drodze politycznej. Lecz młodzież! Sytuacja na tym polu w Niemczech, jeśli wierzyć pesymistom, jak ów ksiądz, a może tylko trzeźwym realistom, jest rozpaczliwa. Raz po raz przychodzą najwierniejsi do swego duszpasterza i mówią z zakłopotaniem, że „co mieli zrobić, — są zależni od dostaw rządowych, czy od kredytów (o urzędnikach już nie mówiąc). Co więc mieli zrobić? Zgiąć? Można samemu! Lecz gdy sie ma rodzinę? Nie było więc innej rady: musieli zrobić to, czego się od nich przede wszystkiem wymaga jako dowodu lojalności: zapisać swe dzieci do Hitlerjugend“. A dzieci te same tam się garną. Porywa je sugestia masy, ułatwienia, rozrywki, boiska sportowe. Nie można ukrywać faktu: Hitler pozyskał młodzież niemiecką. Ideały potęgi narodowej, kult brutalności, tak bardzo odpowiadający duszy niemieckiej; dla której chrześcijaństwo było zawsze „obcym importem“, hasła przebudowy, domieszka radykalizmu społecznego, wreszcie zadowolenie potrzeby szukania sprawcy zła w tak ponętnej formie antysemityzmu, nie wymagającej żadnego krytycyzmu wobec siebie samego — to wszystko opętało młodzież niemiecką. Wytworzyła się przemożna sugestia, której chyba wyjątkowo wybitne i samodzielne jednostki oprzeć się mogą. A indywidualizm nie leży w naturze niemieckiej.

NASZE ROZDROŻE.

Nie chcemy tu stawiać horoskopów dla rozwoju sytuacji w Niemczech. Rzecz to niełatwa. Jedno pociągnięcie pióra może tam przywrócić wolność zrzeszeń. Dzisiejsze bohaterstwo duchowieństwa z episkopatem na czele, może wówczas wywołać potężny odruch, którego siły gromadzą się pod powłoką dzisiejszego załamania i przytłumienia. Nam chodzi tu o nasze własne ideały. Toć znajdujemy się teraz na rozdrożu. Szukamy drogi własnej, polskiego rozwiązania dylematu między ładem, a wolnością. W takich momentach trzeba dyskusyj zasadniczych i dziwić się trzeba, że jest ich u nas w tej chwili tak mało.

Na Trzecią Rzeszę nie spoglądamy z wielką zazdrością. Cieszymy się, że u nas jest jeszcze pewna wolność polityczna. Nie zazdrościmy też Niemcom zapowiadanych kartek na chleb czy tłuszcze. Lecz jest coś, co nas musi do głębi niepokoić, gdy spoglądamy na naszych sąsiadów. Faktem jest, że tempo rozwoju, a zwłaszcza przygotowań zbrojnych, jest tam zupełnie inne. Trudno się oprzeć myśli, że koordynacja sił całego narodu, niezależnie od tego, jakiemi ją osiągnięto metodami i jaką była jej cena, zawsze prowadzić musi do wielkiej **kumulacji energii.** Tej kumulacji u nas brakuje. Skupienie narodu pod jednym sztandarem nie powiodło się. Dziś rozumie się tę potrzebę zarówno w obozie rządowym jak i u prawicowej opozycji. Kwestia bezpieczeństwa wysuwa się na plan pierwszy naszych trosk. Mówił o tym otwarcie na inauguracji roku akademickiego w Poznaniu min. Świętosławski. Konieczne jest dozbrojenie moralne. A to wymaga koordynacji wszystkich sił. Lecz jaka wiedzie ku temu droga? Czy mamy i my wejść na drogę totalizmu — chociażby narodowo - chrześcijańskiego.

Może ktoś powie, że zawcześnie jeszcze o tym mówić, bo daleko jeszcze do tej koordynacji narodowej. Sądzę jednak, że zasady zapóźno rozstrzygać, gdy już nowy ruch dojrzał do objęcia władzy. Trzeba zawczasu wiedzieć, czego się chce. Zależy od tego zresztą i taktyka i programy.

POLSKIE ROZWIĄZANIE.

Nie będziemy tu rozstrzygać kwestii, czy są może narody, które same dla siebie pragną kagańca. W każdym razie naród polski do nich nie należy. Już Paweł Włodkowic stwierdził, przeszło 500 lat temu, że **„wiara nie może być z przymusu“.** Nawet gdyby na czele rządów stanęli ludzie najlepsi, i gdyby udało się zmontować taki system polityczny, w którym dochodziliby do rządów ludzie możliwie najwyżej stojący i najodpowiedniejsi, a nie najbezwzględniejsi kombinatorzy i spryciarze, nawet wtedy nie wydaje nam się możliwe stosowanie bezwzględnego przymusu wobec inaczej myślących. Należałoby tu wprawdzie oddzielić nacisk, stosowany w kierunku wymuszania przystępowania osobistego, a także sprawę **prawa do własnego zdania w kwestiach** politycznych, i kwestię dopuszczalności **jawnej agitacji** za błędnymi doktrynami lub prawa do szerzenia demoralizacji. Ten, kto opiera pewność słuszności swej ideologii na Objawieniu Bożym, ma tu inne zupełnie prawa, niż doczeœni czysto doktrynerzy, którzy powołują się na jakiś więcej niż wątpliwy autorytet. Pewien ład trzeba wprowadzić. Lecz tylko ład. Gdyby wszyscy weszli do obozu katolickiego ustałaby wszelka selekcja. W jej zaś braku błędy i wszelkie zło musiałoby się do wnętrza obozu przenieść i tym obóz z czasem nieuchronnie rozsadzić.

Musimy znaleźć inne rozwiązanie, zgodne z naszą tradycją i naszym charakterem narodowym. Musimy zjednoczyć naród mocą samej idei. Kto nie pójdzie z nami, ten musi zostać na uboczu, na marginesie życia narodowego. Lecz prześladować go nie będziemy nigdy. Wolność uratujemy przez dobrowolną subordynację. Wychowanie społeczne musi zadecydować o przyszłym ustroju. Nie stworzymy go przez jedną noc. Korporacjonizm jako ustrój godzący ład z wolnością musi wyrosnąć ewolucyjnie **z duszy narodu.** Potrzeba wielkiej koordynacji, którą narzuca nam nakaz kategoryczny chwili, pod grozą zakwestionowania naszej egzystencji, winna **przyśpieszyć i ułatwić** tę **ewolucję;** koordynacja ta winna się dokonać w płaszczyźnie **dobrowolności** zrzeszania. Polsce przypada dziejowa rola wzięcia w swe ręce, jak za dawnych czasów naszych ojców, choć w innych zupełnie warunkach, wielkiego sztandaru wolności — ale wolności uporządkowanej, karnej — która równie daleką będzie od anarchii i swawoli — czy zbankrutowanego liberalizmu — głoszącego równouprawnienie i wyzwolenie egoizmu — jak i niewoli państwa totalnego.

Radio.

Wilno otrzymuje 50 kw w antenie

W dniu 7 bm. nastąpi oficjalne otwarcie i poświęcenie nowej stacji nadawczej w Wilnie, wykonanej całkowicie w warsztatach Wydziału Budowy Dyrekcji Technicznej Radia w Warszawie.

Rozgłośnia wileńska powołana do życia 15 stycznia 1928 r. posiadała 0.5 kw. w antenie, zaś od roku 1931 — zwiększyła swą moc do 16 kw., z którą nadawała do chwili obecnej. Wzmocnienie aparatury wileńskiej do 50 kw. powiększa w tej chwili jej zasięg w tak znacznej mierze, że fale wypromieniowane przez antenę wileńską dochodzić będą do dalekich zakątków północno-wschodnich kresów Polski. Pozwoli to na skromny detektor mieszkańcom zagubionych wsi i miasteczek słuchać polskich audycyj radiowych.

Moment otwarcia i poświęcenia nowej stacji transmitowany będzie na całą Polskę w dniu 7 bm. o godz. 16,15. Złożą się nań krótkie przemówienia przedstawicieli Dyrekcji P. Radia oraz wileńskich władz państwowych i samorządowych. Następnie nada Rozgłośnia wileńska kilka interesujących audycji, które otworzy koncert chóru „Pro arte“ pod kierunkiem Ad. Ludwiga. Chór ten wykona pieśni współczesnych kompozytorów wileńskich.

Po koncercie nastąpi transmisja nabożeństwa w Kaplicy Ostrobramskiej. O godz. 19,00 Wilno przemówi do Polaków z zagranicy w audycji poświęconej Tadeuszowi Kościuszce. O g. 19,30 orkiestra wileńska wystąpi w koncercie złożonym z utworów Kurpińskiego, Moniuszki i Paderewskiego. O godz. 20.00 Okręgowy chór nauczycielstwa wileńskiego wykona polskie pieśni ludowe z Wileńszczyzny. Program obejmuje również regionalne tańce ludowe.

Wreszcie na zakończenie wystąpi „Kukułka Wileńska“ z audycją „Polska jesień“.

—o-o-o—

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, DNIA 8-go LISTOPADA 1936.

Program ogólnopolski. Godz. 8 Sygnał czasu i pieśń: „Ave Maria“; godzina 8.03: „Gazetka rolnicza“; 8.10 Programy lokalne; 8.50 Dziennik poranny; 9 Transmisja nabożeństwa z kościoła parafialnego w Lublińcu (przez Katowice); 10.30: Program lokalny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek muzyczny z Łodzi; W przerwie o godz. 13 Programy lokalne; 14 Migawki z życia Poznania; 14.30 Programy lokalne; g. 15.30 Audycja dla wsi; 16 Programy lokalne; 16.30 Fragment słuchowiskowy; 17.10 Koncert rozrywkowy z Poznania; 17.45 Pogadanka aktualna; g. 17.55 Przerwa; 18 Tańce polskie (transmisja do Ameryki); 18.30 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego z Poznania; 19 Szkic literacki; 19.15 Programy lokalne; 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; 20.35 Programy lokalne; g. 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Recital fortepianowy; 22 Koncert muzyki bułgarskiej; g. 22.45 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; 23—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków (293,5 m). Godz. 8.18 Muzyka z płyt; 8.25 Pogadanka rolnicza; 8.40 Muzyka z płyt; g. 10.30 Płyty; Około godz. 13 Przegląd teatralny; 14.30 Koncert popularny z płyt; 16 Koncert reklamowy; 19.15 Program na dzień następny; 19.20: Koncert solistów; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów (377,4 m). Godz. 8.18 Muzyka z płyt; g. 8.25 Pogadanka; 8.40 Płyty; 8.45 Program na dzisiaj; 10.30 Muzyka z płyt; Około godz. 13 Felieton; 16 Koncert reklamowy; 16.15 Muzyka z płyt; 19.15 Koncert mieszany; 19.45 Minuty literackie; 20: Dalszy ciąg koncertu mieszanego; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa (1336,0 m). Godz. 8.18 Audycja dla wsi; 10.30 Muzyka z płyt; Około godz. 13 Przegląd teatralny; 14.30 Muzyka z płyt; 16 Koncert reklamowy; 19.15 Program na jutro; 19.20 Transmisja z uroczystości przekazania Armii samolotu; 19.35 Melodie operetkowe z płyt; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23 Muzyka taneczna orkiestry P. R.

Katowice (395.8 m). Godz. 6 Pieśń: „Ave Maria“; 6.03 Melodie ludowe śląskie; 7 Muzyka polska z płyt; 8.18 Pogadanka; 8.30 Koncert życzeń; 10.30 Muzyka z płyt; Około godz. 13 Co słychać na Śląsku; 14.30 Płyty; 16 Koncert reklamowy; 16.20 Pogadanka; 19.15 Program na jutro; 19.20 Flet i fortepian; 19.50 Słuchowisko regionalne; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Utworzenie Polskiego Instytutu Rozrachunkowego

Ogłoszony został dekret Prezydenta R. P. **o Polskim Instytucie Rozrachunkowym.**

Na podstawie dekretu tworzy się Polski Instytut Rozrachunkowy, jako instytucję prawa publicznego, posiadającą osobowość prawną. Do zakresu działania Instytutu należą: 1) **czynności związane z wykonywaniem umów rozrachunkowych,** zawartych przez Państwo, lub uprawnione instytucje z państwami lub instytucjami zagranicznymi, w zakresie, w jakim zostaną przekazane przez ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z właściwymi ministrami; 2) **zawieranie** — na zlecenie ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z właściwymi ministrami — **umów wykonawczych,** dotyczących techniki rozrachunkowej, z instytucjami zagranicznymi oraz wykonywanie tych umów; 3) **czynności, wynikające z przeprowadzenia obrotu kompensacyjnego i rozrachunkowego z zagranicą — w zakresie, zleconym przez ministra Przemysłu i Handlu** w porozumieniu z właściwymi ministrami; 4) **czynności powierzone w zakresie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i W. M. Gdańskiem,** przez Komisję Obrotu Towarowego. Za zobowiązania Instytutu gwarantuje Skarb Państwa. Instytut działa na podstawie omawianego dekretu oraz statutu, jaki otrzyma w drodze rozporządzenia ministerialnego.

Organami Instytutu są **prezes, rada, dyrekcja i komisja rewizyjna.** Prezesa powołuje i odwołuje minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrami: Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych — spośród sfer gospodarczych. Rada składa się z prezesa oraz 10 członków i z 10 zastępców. — Po jednym członku i jednym zastępcy powołują ministrowie: Przem. i Handlu, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Spraw Zagranicznych oraz prezes Banku Polskiego; dwóch członków i dwóch zastępców powołuje minister Przemysłu i Handlu na wniosek samorządu przemysłowo-handlowego, jednego członka i jego zastępcę — na wniosek samorządu rzemieślniczego; pozostałych dwóch członków i dwóch zastępców powołuje minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych na wniosek samorządu rolniczego. — W zakresie przewidzianym przez porozumienia polsko-gdańskie, w skład rady może wchodzić przedstawiciel W. M. Gdańska. Dyrekcja jest organem wykonawczym Instytutu. Na czele dyrekcji stoi naczelny dyrektor. Członków dyrekcji powołuje i odwołuje minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrami: Skarbu, oraz Rolnictwa i Reform Rolnych. **Komisja rewizyjna składa się z przewodniczącego i jego zastępcy oraz 3 członków, powołanych przez ministra Skarbu w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu.** — Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z min. Skarbu określi wysokość wynagrodzenia prezesa, członków rady, dyrekcji i komisji rewizyjnej.

Na pokrycie wydatków **Instytut ma prawo pobierania opłat manipulacyjnych za swe czynności.** Odsetki od administrowanych przez Instytut funduszów, przypadają na jego rzecz. Od czynności, objętych zakresem działania Instytutu, Instytut wolny jest od wszelkich danin publicznych w takim zakresie, jak Skarb Państwa. Instytucje, które wykonują czynności zastrzeżone obecnie Instytutowi (w punktach 1, 2 i 4), mogą je wykonywać do czasu, który określi minister Przemysłu i Handlu. Po tym terminie **instytucje te likwidują jednak zobowiązania, wynikłe z dokonanych czynności.** Sumy, jakie zostały wpłacone do tych instytucyj na ich rachunki z tytułu obrotu rozrachunkowego, **przechodzą z dniem określonym przez rozp. ministra Przemysłu i Handlu na Instytut** na warunkach, na jakich instytucje te przyjęły te sumy. Jednocześnie przechodzą na Instytut gwarancje, ustanowione dla wspomnianych instytucyj z tytułu obrotu rozrachunkowego z zagranicą.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

Ulgi w spłacie długów rolniczych
w bankach państwowych

Ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 21 października br. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 roku, o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych.

Na podstawie rozporządzenia przekazuje się na powiększenie Funduszu Oddłużenia w Państwowym Banku Rolnym, poza innymi sumami. obligacje 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej, stanowiące własność Skarbu Państwa w kwocie nominalnej **38 miln. złotych** wraz ze wszystkimi kuponami, począwszy od Nr 3.

Rozporządzenie upoważnia poza tym Państwowy Bank Rolny do zastosowania (niezależnie od ulg, przewidzianych w rozp. ministra Skarbu z dnia 12 grudnia 1934 r.) **według swego uznania wobec dłużników Banku z tytułu pożyczek w obligacjach melioracyjnych, wypłaconych przed dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia, dalszych ulg na rachunek Funduszu Oddłużenia. Rozporządzenie obszernie wylicza co mogą obejmować te ulgi.**

Wreszcie rozporządzenie wstrzymuje w okresie od dnia 1 lipca br. do 30 czerwca 1939 r. **spłatę kapitału obligacyj melioracyjnych Państwowego Banku Rolnego.** — Okresy umorzenia tych obligacyj przedłuża się włączając okresy wstrzymania spłaty kapitału — **na lat 39.**

Za czynności, związane z udzielaniem ulg, przewidzianych w rozporządzeniu, Państwowy Bank Rolny ma prawo pobierać opłaty, których wysokość ustali minister Skarbu. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Czteroletni plan inwestycyjny Lublina

Zarząd miasta Lublina opracował czteroletni plan inwestycyjny, którego koszt wyniesie **6,252,342 zł.** przy czym na rok budżetowy 1937/38 przewidziana jest suma **1,936,588 zł.** z czego miasto da **314,649 zł.** a Fundusz Pracy **1,621,939 zł.**

Plan robót w najbliższym roku przewiduje założenie na szeregu ulicach gładkiej nawierzchni, a wielu zaś zabrukowanie.

W roku tym rozpoczęta będzie również budowa mostów żelbetonowych na Bystrzycy. dł. gości 42 m., i Czerniejówce dł. 22 m.. kosztem **205.800 zł.,** rozpoczęte przesklepianie Czechówki. od Lubartowskiej do Siennej, oraz bagrowanie Bystrzycy.

W dziedzinie robót budowlanych, na które przewidziana jest kwota **536.000 zł.,** rozpoczęta będzie budowa szkół powszechnych Nr 1 i Nr 14 na ul. Dziesiątej, szkół powszechnych drewnianych na Tatarach i Krochmalnej. budowa centralnej hali targowej żelbetonowej, baraku dla bezdomnych przy ul. Łęcznej, budynku administracyjnego przedsiębiorstw miejskich kosztem **105.000 zł.** i wreszcie wybudowana zostanie fabryka konserw przy rzeźni oraz budynek administracyjny.

—ooOoo—

70 TYS. ZŁ. KREDYTU DLA KUPIECTWA LUBELSKIEGO.

Z przydzielonego przez rząd miliona kredytów dla kupiectwa polskiego, kupiectwo lubelskie otrzyma **70 tys. zł.** Kredyty te zostaną rozprowadzone za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych.

—ooOoo—

Doniosłe dekrety gospodarcze

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 84 z dnia 5 bm. ogłoszono szereg dekretów i rozporządzeń o charakterze gospodarczym. Ogłoszono przede wszystkim następujące dekrety Prezydenta Rzplitej z dnia 3 listopada br.: prawo karne skarbowe (poz. 581); o Polskim Instytucie Rozrachunkowym (poz. 582); w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o państwowym podatku od uboju (poz. 583); o ulgach w spłacie niektórych zobowiązań gmin wiejskich (poz. 584); o formie umów, dotyczących praw wydobywania minerałów żywicznych (poz. 585); o regulowaniu połowów ryb morskich (poz. 586); o sfinansowaniu robót związanych z obwałowaniem Wisły na odcinku Oświęcim — Sandomierz (poz. 587).

Poza tym ogłoszono następujące rozporządzenia: rozp. ministra Skarbu z dn. 21 października br. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r., o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych (poz. 588); rozp. ministra Skarbu z dnia 23 października br., wydane w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie oznaczania papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych (poz. 589); rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 października br., wydane w porozumieniu z ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie określania przez siębiorstw, prowadzonych w większym rozmiarze (poz. 590); rozp. ministra Sprawiedliwości z dnia 30 października br. o opłatach sądowych, notarialnych i pisarzy hipotecznych za czynności związane z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych (poz. 591).

Hurtownicy objęci kontrolą cen

Ukazało się nowe zarządzenie premiera Składkowskiego, mające na celu zwalczanie drożyzny.

W okólniku do wszystkich wojewodów podkreślone zostało, iż walkę z lichwą żywnościową **paraliżuje niestosowanie się do obowiązujących cen hurtowników,** jak również magazynowanie zapasów w celach spekulacyjnych. By położyć temu kres przypomniano wojewodom **o możliwości kontroli wszelkiego rodzaju faktur i rachunków handlowych, dla sprawdzania cen nabycia towarów przez hurtowników i półhurtowników.**

Równocześnie na sprzedawców hurtowych **nałożony może być obowiązek ujawniania posiadanych zapasów na składach,** by uniemożliwić magazynowanie towarów dla wywołania sztucznego zapotrzebowania w sprzedaży detalicznej.

We wszystkich wypadkach przekroczeń **winni pociągani mają być do jak najsurowszej odpowiedzialności karno administracyjnej w trybie przyspieszonym.**

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w piątek 6 bm. następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica dworska czerwona stand.	24.00—24.50
Pszenica dworska biała stand.	23.75—24.25
Pszenica dworska 75.5 kg. 80 proc.	25.00—25.50
Pszenica targowa	22.75—23.00
Żyto dworskie	18.25—18.50
Żyto targowe stand.	17.75—18.00
Owies dworski stand. niezadeszcz.	17.50—18.00
Owies dworski lekko zadeszcz.	16.50—16.75
Owies targowy stand. lekko zadeszcz.	16.00—16.50
Jęczmień dworski	20.00—22.00
Jęczmień targowy	18.50—19.50
ARTYKUŁY STRĄCZKOWE.	
Groch Wiktoria poznański	32.00—34.00
Groch zwykły jadalny	25.00—27.00
Fasola cukr. biała (jasiek)	44.00—46.00
Fasola cukr. biała koronowa	52.00—54.00
Fasola biała	26.00—27.00
Fasola kłockowa	27.00—29.00
Fasola długa	29.00—30.00
Fasola Wachtel	26.00—28.00
Fasola mieszana kolorowa	24.00—25.00
Łubin żółty	13.50—13.75
Łubin niebieski	10.75—11.00
ARTYKUŁY PASTEWNE.	
Siano słodkie	6.00—6.50
Siano średnie	5.00—5.50
Siano kwaśne	4.00—4.50
Siano potraw	4.00—5.00
Koniczyna pastewna	7.50—8.00
Słoma długa	4.25—4.50
Słoma mierzwa luzem	3.50—3.75
Ziemniaki stołowe	3.90—4.10
NASIONA.	
Rzepak zimowy z workiem	45.50—46.00
Siemię lniane z work. 90 proc. basis	39.50—40.00
Mak niebieski z workiem	74.00—76.00
Mak szary	70.00—72.00
Kminek kraj. czyszczony	98—102
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszenna gat. I wyciąg. 0-20 proc.	43.00—44.00
Mąka psz. gat. IA st. wym. 0-45 proc.	40.00—41.00
Mąka psz. gat. IB st. wym. 0.55 proc.	39.00—39.50
Mąka psz. gat. IC st. wym. 0-60 proc.	36.50—37.50
Mąka psz. g. IIA st. wym. 20-55 proc.	35.00—35.50
Mąka psz. IID st. wym. 45-65 proc.	33.50—34.00
Mąka psz. IIE st. wym. 55-60 proc.	28.50—29.00
Mąka IIG st. wym. 60-65 proc.	25.00—26.00
Mąka IIIA st. wym. 65-70 proc.	21.00—21.50
Mąka razowa	27.50—28.00
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
I gatunek st. wym. 0,50 proc.	28.00—28.25
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	27.00—27.25
Razowa 0-95 proc.	21.50—22.00
Pośiednia ponad 65 proc.	17.00—18.00
Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc.	28.00—28.25
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	27.00—27.25
II gatunek st. wym. 50-65 proc.	23.00—23.50
Otręby żytnie standartowe	11.00—11.25
Otręby pszenne stand. średnie	11.25—11.50
Perłówka 0—000	45.00—46.00
Pęcak chłopski bez worka	27.50—28.00
Siekanka jęczm. fabr. z workiem	30.00—32.00
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	27.50—28.00
Kasza jaglana fabryczna	35.00—36.00
Kasza jaglana chłopska	29.00—31.00
Kasza tatarczana cała	44.00—45.00
Kasza tatarczana łamana	42.00—43.00

Tendencja spokojna; podaż średnia; dowozy lokalne małe.

Sport

ZE ŚWIATA SPORTU.

Na jednym z przedmieść Moskwy, na terenie 300 hektarów powstanie wkrótce wielki stadion centralny Sowietów. Trybuny stadionu obliczone są na 105 tysięcy widzów. Poza boiskiem centralnym na terenie zbudowane zostaną dwa treningowe boiska piłki nożnej. 20 kortów tenisowych oraz szereg placów do koszykówki, siatkówki itd.

Pierwsza część robót ma być wykończona na wiosnę 1938 r., a jesienią tegoż roku stadion będzie oddany do użytku. Koszt zasadniczych konstrukcyj wyniesie około 56 milionów rubli.

Tereny stadionu otoczone będą pięknym parkiem. który ma być wyposażony we wspaniałe fontanny, kwietniki, monumentalne rzeźby, itd. Stadion połączony ma być z Moskwą specjalną linią metra i trzema autostradami...

...Kanadyjska drużyna hokeja lodowego Toronto Dukos poniosła znowu dwie porażki, przegrywając z angielskimi drużynami Streatham 2:3 i z Wimbley Lions 3:4....

...Przywódca sportu niemieckiego von Tschammer und Osten zdecydował, że młodzież w wieku 10 — 14 lat nie bedzie mogła w przyszłości należeć ani tworzyć grup juniorów w niemieckich klubach sportowych, a natomiast wejść ma w skład odpowiednich sekcyj „Jungvolku“. Z dniem 1 grudnia br. wszystkie grupy juniorów w klubach niemieckich mają być rozwiązane. — Decyzja ta dotyczy jedynie młodzieży męskiej...

Minister sprawiedliwości wypowiada walkę korupcji i akcji wywrotowej

Na otwarciu Trzeciego Zjazdu Prawników Polskich w Katowicach we czwartek dłuższe przemówienie wygłosił minister sprawiedliwości Witold Grabowski. Na wstępie p. minister podkreślił, że dwa cele sprowadziły go na zjazd. Jeden prosty, to żeby wymienić myśli, a drugi głębszy, ważniejszy, **by natchnąć energią myśli i czynów, zaszczepić wolę lepszego jutra i wlać w serca wiarę we własny naród.** P. minister następnie przyznał, że w **naszym wymiarze sprawiedliwości istnieją wady.** Pierwszą wadliwą cechą jest powolność, która nie ma usprawiedliwienia i uzasadnienia. Społeczeństwo, które ma poczucie przestępstwa, ma prawo domagać się szybkiego zadośćuczynienia. Drugą wadliwą cechą jest **„pewien przerost tego, co nazywamy liberalizmem.** Kary z reguły są minimalne, z reguły są zawieszane. Przecież, jeśli istnieje kodeks, jeżeli on daje sędziemu tak wielkie możliwości „od—do“, to przecież ani ustawa, ani sprawiedliwość, ani żadna racja, ani żadna logika nie może sobie wyobrazić, aby ten sędzia wyłącznie szedł po linii najmniejszego oporu, wymierzając przeważnie minimum kary. **Wykonanie kary jest iluzoryczne, bo są urlopy, przedterminowe zwalniania, amnestie.** Oskarżony staje się nie tylko benjaminkiem procesu karnego, ale i jedynym beneficjantem tego procesu. Jemu wolno wszystko, **wolno mu milczeć, kłamać, przyznać się, każda wątpliwość na jego korzyść rozstrzygana być musi.** Są to może zasady piękne, wzniosłe, ale w konfrontacji z zasadami życia, należy sobie powiedzieć, **że to rozkłada nasze siły, tamuje rozwój i kulturę narodu“.**

„Chciałem w kilku słowach — mówił dalej minister — poruszyć nad wyraz ważną kwestię niezawisłości sędziowskiej. Czemże jest ta niezawisłość? Jest to zagwarantowanie sędziemu takiej sytuacji, w której mógłby on istotnie sprawnie wymierzac sprawiedliwość. Z jakich elementów ma się składać ta niezawisłość? Przede wszystkim: **niezawisłość od innych władz, nieusuwalność, nieprzenoszalność“.**

Ubolewając nad kryzysem młodzieży prawniczej (w sądownictwie 2.000 aplikantów i 700 asesorów przy pojemności 70 osób rocznie) minister zaznaczył, że **młodzież tę należy przesunąć do innych działów Zarządu państwa, do administracji, do przemysłu, handlu i wogóle do innych zawodów. Należałoby się przy tym zastanowić, czy by nie zreformować studiów prawniczych.**

Kończąc swoje przemówienie, min. Grabowski oświadczył: „1) zadaniem moim będzie troska o podciągniecie jak najwyżej, o urealnienie, unowocześnienie i usprawnienie naszego prawa. 2) w wymiarze sprawiedliwości szerzenie zasady niezawisłości sędziowskiej jako zrozumiałej gwarancji należytego wymiaru sprawiedliwości, 3) w zakresie zwalczania przestępczości **walka bezwzględna z wszelką akcją wywrotową, skierowaną przeciwko naszemu państwu, bądź skierowaną ku osłabieniu sił obronnych narodu polskiego, wreszcie 4) walka bezlitosna i bezwzględna na śmierć i życie z wszelką korupcją, kradzieżą grosza publicznego, łapownictwem i sabotażem we wszelkiej formie.**

Kurs gospodarczo-społeczny dla Duchowieństwa w Poznaniu

Związek kapłanów „Unitas“ w Poznaniu organizuje w dniach 17—19 bm. kurs gospodarczo-społeczny dla duchowieństwa, **na tle encyklik „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“.** Referaty wygłoszą: ks. dr. doc. A. Roszkowski z Łodzi, ks. prof. dr. St. Wyszyński z Włocławka, ks. dyr. dr. E. Kozłowski z Poznania, ks. dr. F. Machay z Krakowa, inż. Eug. Kłoczowski z Bogdan, ks. prałat L. Biłko z Poznania, prof. M. Wachowski z Poznania, ks. prałat W. Bliziński z Liskowa i ks. dyr. J. Krajewski z Poznania.

Przedstawiciel Akcji Katol w austriackiej państw. radzie kultury

Prezydent państwa Miklas powołał dyrektora Akcji Katolickiej w St. Pölten **dr. Jana Hoffmanna,** jako przedstawiciela Kościoła rzymsko-katolickiego w grupie pierwszej „Stowarzyszenia Kościelne i Religijne“, na członka państwowej rady kultury.

Polak wicegubernatorem stanu Michigan

Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych Polak został obrany na wicegubernatora stanu Michigan. Jest nim zasłużony działacz społeczny p. **Leon Nowicki.**

Strajk robotników portowych w Stanach Zjedn.

GROZI KLĘSKĄ ŻYWNOŚCIOWĄ WYSPOM HAWAJSKIM.

Strajk robotników portowych i marynarki handlowej rozszerza się. Strajkujący w San Francisco zgodzili się na wyładunek warzyw i owoców. W Nowym Orleanie zatrzymano 56 strajkujących. W Galveston (stan Texas) doszło do rozruchów. **Aresztowano 38 strajkujących.** W Bostonie aresztowano za pijaństwo jednego z przywódców strajku. Władze wysp hawajskich komunikują w depeszy, że przedłużanie się strajku grozi klęską żywnościową.

—oOo—

„Samoloty widma“ należą do Sowietów

Korespondent fiński „Siewodnia“ donosi o t. zw. „samolotach widmach“, które ponownie pojawiły się nad północną Finlandią, rzucając światło z reflektorow. Loty te związane są **z gorączkową działalnością Sowietów na północy.** Lotnicy sowieccy startują, jak należy przypuszczać z jednej z baz pomiędzy Leningradem a Ilica-fiordem na Murmanie. Duże siły powietrzne sowieckie rozrzucone są na kilkudziesięciu nowocześnie urządzonych lotniskach sowieckich, w okolicy koła polarnego w Aleksandrowsku, Piarwi. Uchtna i Petrozawodska. Manewry lotnicze nad północną Skandynawią wykazały wielką sprawność floty powietrznej w przelatywaniu we mgle przy pomocy specjalnych przyrządów radiowych.

—:000:—

Drugi dzień Dobrej Prasy w diecezji częstochowskiej

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej polecił Zarządom Parafialnej Akcji Kat. lub specjalnym komitetom we wszystkich parafiach diecezji urządzenie drugiego Dnia Dobrej Prasy w **niedzielę, 22 listopada.** Program dnia obejmuje: kazanie o prasie w czasie nabożeństw urządzenie wystawy dobrej prasy i rozsprzedaży pism, wieczornicę, poświęconą prasie. Ponadto Diec. Instytut A. K. polecił zorganizowanie w każdej parafii stałej sekcji propagandy dobrej prasy, która zajęłaby się kolportażem prasy w parafii.

Protest przeciwko zawodom sportowym w czasie nabożeństw

W związku z rozegranym w uroczystość Chrystusa Króla w porze nabożeństw meczem piłki nożnej między klubami sportowymi **AKS. Chorzów i „Brygadą“ na boisku u stóp Jasnej Góry,** Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Częstochowie uchwaliło protest przeciwko urządzaniu jakichkolwiek zawodów sportowych przed g. 13 w dni świąteczne i niedzielne na wszystkich boiskach sportowych Częstochowy.

Polacy w Ameryce rozpoczęli zbiórkę na fundusz kanonizacyjny Bł. Kingi.

Rodacy nasi w Ameryce, pochodzący ze Starego Sącza i jego okolicy ogłosili na łamach dziennika, wydawanego przez Księży Zmartwychwstańców (Dziennik Chicagowski) odezwę, nawołującą do zbiórki na fundusz kanonizacyjny bł. Kingi. Inicjatorami tej zbiórki są: **p. Ig. Kosiński i p. J. Ziębowicz,** obaj z Chicago.

Z kroniki kieleckiej

WZROST ZADŁUŻENIA M. KIELC. W porównaniu ze stanem zeszłorocznym zadłużenie gminy m. Kielc podniosło się o sumę 79.279 zł. 80 gr. Na dzień 1 kwietnia r. b. zadłużenie to wynosiło 5,727.083 zł. 76 gr. bez niedopłaconych przez miasto rat pożyczki ulenowskiej, a pokrytych przez Skarb Państwa. Majątek miejski wynosi 9,617.232 zł. 67 gr.

Z RADY MIEJSKIEJ. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej między innymi powzięto następujące uchwały: Zaakceptowano projekt regulaminu udzielenia przez prezydenta miasta pożyczek pracownikom miejskim i przekazano tenże Komisji Regulaminowej do ostatecznego wykończenia. Sprawę udzielania pożyczek na budownictwo blokowe z funduszów B. G. K. przekazano Komisji Rewizyjnej do zbadania i złożenia w tej sprawie szczegółowego sprawozdania. Przyjęto streszczenie protokółu rzeczoznawców Z. R. S. T. z rewizji gospodarczej i finansowej miasta Kielc. Uchwalono nowy statut o poborze podatku hotelowego na skutek niedomagań i wad dawniejszego sposobu ściągania tegoż podatku i przyjęto regulamin Rady artystyczno-konserwatorskiej m. Kielc, który wejdzie niebawem w życie po zatwierdzeniu przez władze nadzorcze.

RZEMIOSŁO W WOJ. KIELECKIM. Ostatnie zestawienia statystyczne wykazały, że do 1 stycznia 1936 r. w województwie kieleckim wydano 44.471 kart rzemieślniczych, z czego wynika, że województwo kieleckie zajmuje w Polsce pierwsze miejsce pod względem ilości warsztatów rzemieślniczych. Drugie miejsce w tej dziedzinie zajmuje woj. warszawskie.

KURS WYROBU KOSTKI BRUKARSKIEJ W DALESZYCACH. Dzięki obfitości w okolicach Kielc kamienia różnego gatunku, w Daleszycach pod Kielcami organizuje kurs wyrobu kostki brukarskiej Spółdzielnia Górniczo-Kamieniarska przy tamtejszej kopalni kamienia. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym przy współudziale Spółdzielni Górniczo-Kamieniarskiej zapewni bezrobotnym kursistom wyżywienie i noclegi.

Z kraju i ze świata.

ARESZTOWANIE NIESUMIENNYCH PŁATNIKÓW PODATKOWYCH. Z polecenia prokuratora w Tarnopolu aresztowano właścicieli wędliniarni, braci Piotra, Jana i Ludomira Majków, którzy zalegali z podatkami w wysokości 30 tys. złotych. Aby nie płacić podatków Majkowie zawierali między sobą fikcyjne umowy kupna i sprzedaży i w ten sposób udaremnili już szereg egzekucyj.

SPADAJĄCY GZYMS ZABIŁ PRZECHODNIA. We czwartek wieczorem w Warszawie na ulicy Rymarskiej z czwartego piętra oderwał się duży gzyms, który spadł na jezdnię, przygniatając trzech przechodniów. Jeden z nich Al. Słowik zmarł na miejscu.

SKUTKI JAZDY ROWEREM PO NASYPIE KOLEJOWYM. Na torze kolejowym w pobliżu miejscowości Owczarki pod Grudziądzem został potrącony przez pociąg Fr. Bukowski, który jechał na rowerze wzdłuż toru kolejowego. Bukowski spadł z nasypu kolejowego, i uderzając głową o przydrożny kamień, poniósł śmierć na miejscu.

PRAWIE 100.000 DZIECI W SZKOŁACH KATOL. W N. JORKU. „Osservatore Romano“ donosi, że przy otwarciu szkół katolickich archidiecezji w N. Jorku, zgłoszono do nych 94.000 uczniów.

NAJDALEJ WYSUNIĘTA NA PÓŁNOC PARAFIA KATOLICKA. Ojciec św. przyjął na specjalnej audiencji proboszcza polarnej parafii O. Girarda, na której poinformował się o pracy misjonarskiej w Ziemi Baffina. Parafia O. Girarda pogrążona przez trzy miesiące w ciągu roku w ciemniach północnej nocy, obejmuje przestrzeń 100.000 kilometrów kwadratowych, a jeden parafianin przypada tam na 800 klm. kw. Podziwiać więc należy, że walcząc z takimi trudnościami, zdobył bohaterski misjonarz 100 chrześcijan Eskimosów.

WYSTAWA ANTYKOMINTERNU W BERLINIE. Dnia 2 b. m. otworzono w Berlinie wystawę, zawierającą wielki zbiór obrazów i dokumentów z archiwum antykominternu. Wystawa ma nazwę „Bolszewizm“. Eksponaty umieszczono w dwu wielkich salach. Materiał zgromadzony w pierwszej sali dotyczy przejawów życia bolszewickiego w Rosji; dział drugi poświęcono propagandzie bolszewickiej w krajach poza Rosją sowiecką.

WALKA Z TRĄDEM W BRAZYLII przybiera coraz poważniejsze i skuteczniejsze formy. Poza stanami Sao Paulo, Parana, Rio Grande do Sul, Amazonas i inne, obecnie stan Minas Geraes przystępuje do budowy domów dla trędowanych kosztem 5 milionów milrejsów.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o0o—

WOJSKOWI RUMUŃSCY WE LWOWIE. W przejeździe do Warszawy zatrzyma się we Lwowie dnia 9 bm. delegacja Związku Oficerów Rezerwy z Rumunii, złożona z 10 generałów i 15 pułkowników rezerwy. Wycieczka przybędzie do Lwowa w południe, a podejmowana będzie we Lwowie przez Związek Oficerów Rezerwy. Po zwiedzeniu miasta autobusami odbędzie się wspólne śniadanie w salach hotelu George'a. Odjazd nastąpi o godz. 15,15.

NOWY ZBIORNIK WODOCIĄGOWY. Dziś w sobotę o godz. 11 odbędzie się przy ul. Zielonej 99 poświęcenie nowego zbiornika wodociągowego, o pojemności 12 tysięcy metrów sześciennych. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz oraz instytucyj.

STRAJK W ŻYDOWSKIEJ HURTOWNI. W hurtowni tekstylnej L. Reisera przy ul. Szpitalnej wybuchł strajk okupacyjny zajętych tam ośmiu pracowników, — na tle zatargu o płace.

POD KOLA AUTODOROŻKI dostał się wczoraj na ul. Sykstuskiej 8-letni Jan Hryszczyszyn. Nieszczęśliwego chłopca z połamanymi nogami i licznymi obrażeniami przewieziono w groźnym stanie do szpitala.

— ❊ ❊ —

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POL. TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE. W sobotę 7 bm. o godz. 7 wiecz. wygłosi dr. Tadeusz Mańkowski w lokalu przy ul. Bourlarda 5 odczyt na temat: „Wpływy południ.-wschodu w sztuce dawnego Lwowa“. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi.

ZARZĄD LWOWSKIEGO KOŁA BYŁYCH WYCHOWANEK S. S. NAJŚW. RODZINY Z NAZARETU zawiadamia, że zebranie koleżeńskie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 11 przy ul. Unii Lubelskiej 9. W programie wykład dr. Łucji Chazewiczowej.

BIEG KOLARSKI w maskach gazowych organizowany przez L. O. P. P., odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 15. Start i meta na ul. Akademickiej pod nr 24.

WYCIECZKA DO CUKROWNI W CHODOROWIE, organizowana przez Sekcję Mechaników Pol. Towarz. Politechnicznego we Lwowie wyjedzie ze Lwowa w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 7.36, powrót o godz. 15.05. Projektowane jest również zwiedzenie przejścia gazociągu przez Dniestr pod Żydaczowem. Zgłoszenia w Sekretariacie S. I. M. P. (Politechnika).

—oo—

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 7.30: „Kawiarenka“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.

Sobota godz. 7.30: „Nasi za granicą“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Bohaterowie Sybiru“.
ATLANTIC: „Pan z milionami“.
CASINO: „Ada, to nie wypada“.
CHIMERA: „Król burleski“.
UCIECHA: „Siostra Marta jest szpiegiem“ oraz rewia.
PAX: „Dawid Copperfield“.
GRAŻYNA: „Wiedeń szaleje“.
KOPERNIK: „Błękitna parada“.
MUZA: „Załoga“.
MIRAŻ: „Folies Bergere“.
PALACE: „Trędowata“.
PAN: „Rotmistrz von Werffen“.
RAJ: „Księżniczka czardacza“.
ŚWIT: „Jadzia“.
STYLOWY: „Mały król“ i rewia.
TON: „Robin Hood z Eldorado“.

Nadzwyczajne pociągi Warszawa-Zakopane

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że poc. Nr 11 z Warszawy do Zakopanego uruchomiony zostanie w dniach 14, 21 28 listopada, 5, 7 i 12 grudnia. Warszawa odj. 21.55, Zakopane przyj. 8.36, oraz poc. Nr 12 ze Zakopanego do Warszawy w dniach 15, 22, 29 listopada, 6, 8 i 13 grudnia b. r. Zakopane odj. 21.35, Warszawa przyj. 8.13. Pociągi te nie będą prowadzić wagonu bezpośredniej komunikacji Warszawa—Rabka—Zaryte względnie z powrotem.

Wielki konkurs wystaw sklepowych w Krakowie

W czasie od 11 do 22 grudnia br. odbędzie się w Krakowie **konkurs wystaw sklepowych.** Konkurs ten organizuje M. Muzeum Przemysłowe, Izba Handlowo-Przemysłowa, Kongregacja Kupiecka i Krak. Stow. Kupców. Wystawy zgłoszone na konkurs będą podzielone na poszczególne branże (księgarska i materiałów do pisania, spożywcza, tekstylna, konfekcyjno-galanteryjna, materiałów technicznych i różnych materiałów). Każdą branżą zajmie się osobna komisja. Komisje te utworzone z czterech przedstawicieli wymienionych na wstępie Instytucji, uzupełni zaproszony doradca artystyczny. Członkowie wszystkich komisji utworzą sąd konkursowy. Członkowie komisji opiniować będą wystawy na podstawie wypełnienia ustalonych w tym celu tabel kwalifikacyjnych. W każdej branży rozdzielone zostaną 3 nagrody: Medal M. Muzeum Przemysłowego wraz z dyplomem, dyplom uznania sądu konkursowego i list pochwalny. Termin nadsyłania zgłoszeń, pod adresem Muzeum Przemysłowego, Smoleńska 9, mija z dniem 5 grudnia.

— 0o0 —

Prom na Wiśle pod klasztorem PP. Norbertanek

Z posiedzenia Zarządu miejskiego

Wczoraj na Ratuszu krakowskim odbyło się pod przewodnictwem prez. Kaplickiego posiedzenie Zarządu m. Na porządku dziennym znalazło się przede wszystkim sprawozdanie z akcji, w wyniku której Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa przyznała Gminie m. Krakowa ulgi finansowe w spłacie zobowiązań na globalną kwotę **zł. 7,700.000.** Uzyskane ulgi finansowe przyczynią się poważnie do urealnienia budżetu miejskiego, którego preliminarz jest już w opracowaniu.

Z kolei na porządku dziennym znalazł się szereg spraw, dotyczących wykupu przez Gminę gruntów dla regulacji ulic. Ponadto Zarząd m. uchwalił oddać na rzecz YMCA w Krakowie parcelę gminną przy Al. Pod Kopcem **na wzniesienie schroniska dla bezdomnych chłopców.** — Sprawozdanie z likwidacji Spółdzielni Mieszkaniowej dla Miast z. o. o. złożył następnie wiceprez. Radzyński. Sprawozdanie to zostało przyjęte do wiadomości, a kwoty, jakie otrzyma miasto Kraków z likwidacji Ski postanowiono przeznaczyć na powiększenie majątku Gminy z uwzględnieniem jej zadań społecznych. W dalszym ciągu posiedzenia omawiana była sprawa urządzenia przewozu **promem linowym na Wiśle między Półwsiem Zwierzynieckim, a Dębnikami,** opodal Klasztoru PP. Norbertanek. O urządzenie promu zabiega „Patronat“ Tow. Opieki nad Więźniami. W końcu Zarząd m. **uchwalił zburzyć** w realności, należącej do Gminy, przy ul. Krakowskiej 53, **stróżówkę,** która nie nadaje się do zamieszkania i zagraża bezpieczeństwu publicznemu, oraz zatwierdził ofertę na **budowę sali gimnastycznej przy szkole powszechnej na gruntach poaugustiańskich.**

7 współtowarzyszy inż. Doboszyńskiego na wolności

W czwartek, w godzinach wieczornych, sędzia śledczy dr Zacharski zwolnił z aresztów pięciu współtowarzyszy inż. Doboszyńskiego, którzy brali udział w „wyprawie“ na Myślenice. W piątek odzyskało wolność dalszych dwóch aresztowanych. Zwolnieni są rolnikami z powiatu krakowskiego. W związku z postępami śledztwa w najbliższych dniach spodziewać się należy zwolnienia z więzienia dalszych uczestników „wyprawy“ myślenickiej..

— 000 —

Przemówienie komunistyczne w sali krak. kahału

W maju b. r. w sali krakowskiego kahału odbyło się zgromadzenie **Paole Syjon Lewicy.** Przybył na nie również szewc. **Szymon Solnik** i wygłosił do zebranych przemówienie, w którym wzywał od wywołania rewolucji, podając za wzór Rosję Sowiecką. Solnik już raz przemawiał w tym samym duchu, w listopadzie ub. roku, na zebraniu **Zw. Żydowskiej Młodzieży Robotniczej.** Głoszenie wywrotowych haseł zaprowadziło żydowskiego szewca przed Sąd przysięgłych, który skazał niefortunnego agitatora **na 4 lata więzienia.** Trybunałowi przewodniczył sędzia **dr Solecki,** oskarżał **prok. Jarosiński.**

Zagraniczni goście w Krakowie

W czwartek wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka 8 dziennikarzy bułgarskich, prowadzona przez prezesa porozumienia prasowego polsko-bułgarskiego **red. Silenowa.**

W piątek rano na dworcu krakowskim **przedstawiciele** władz powitali szefa **niemieckiej** policji **gen. Deluege,** który przybył do Krakowa wraz z kilku oficerami. Goście zwiedzili zabytki miasta, po czym o godz. 13 odlecieli samolotami do Warszawy.

Uczczenie zasług ś. p. doc. dra Pisarskiego

W piątek, w godzinach przedpołudniowych, w gmachu kliniki urologicznej U. J., przy ul. Grzegórzeckiej, dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku uczczeniu zasług śp. doc. dr Pisarskiego, twórcy tej kliniki. Do zebranych gości, wśród których widzieliśmy, oprócz rodziny śp. Zmarłego, **prof. Bartla,** b. premiera, grono profesorów Wydziału Lekarskiego U. J. z dziekanem **prof. dr Gieszczykiewiczem** na czele. przemówił **dyr. Topolnicki,** który podkreślił wielkie zasługi śp. doc. Pisarskiego, położone dla nauki, oraz placówki, którą utworzył, dzięki subwencji w wysokości 600 tys. zł., otrzymanej **od rządu** prof. Bartla. Działalność naukową śp. Zmarłego omówił dziekan **prof. dr Gieszczykiewicz,** po czym złożył hołd pamięci Zmarłego w imieniu Wydziału Lekarskiego. Na zakończenie uroczystości obecni zwiedzili klinikę.

Konsul angielskiego klubu rowerzystów w Krakowie

P. **Jan Stanisławski,** lektor języka angielskiego na Uniwersytecie Jag. zamianowany **został ostatnio przez angielski Turystyczny Klub Rowerzystów Naczelnym Konsulem tego klubu na Polskę.** Turystyczny Klub Rowerzystów, Cyclists Touring Club (C. T. C.), jest to największa organizacja tego rodzaju w Wielkiej Brytanii. Posiada on **40.000 członków.** Na jej czele stoi książę Portlandu, jako prezes, a król Edward VIII jako patron. P. Stanisławski, jako członek tej organizacji, zapisał się chlubnie w jej dziejach, odbywając podczas tegorocznych wakacyj wycieczkę rowerową dookoła Anglii, Szkocji i Walii. Droga przez niego odbyta rowerem **wynosi** w sumie około **3.000 kilometrów.** Celem wycieczki p. Stanisławskiego było poznanie na miejscu kultury i zabytków, oraz różnic językowych w poszczególnych częściach Wielkiej Brytanii.

Moc radiostacji krakowskiej podwyższona zostanie do 10 kw.

Władze naczelne Polskiego Radia rozważają możliwość podwyższenia mocy radiostacji krakowskiej **do 10 kilowatów.** Odpowiednie prace, przeprowadzone zostaną **w pierwszych tygodniach roku 1937.** Podwyższenie mocy radiostacji krakowskiej zwiększy poważnie jej zasięg.

—oo—

Z żałobnej karty

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. dr Michał Habuda, l. 49, adwokat, członek sądu dyspl. Rady Adwokackiej. — Śp. Adolfina Nowak, l. 63, em. dyrektorka szkoły. — Śp. **Jan** Machowski, l. 49. — Śp. **Albert Polus, l. 38, malarz.**

—000—

Kronika krakowska

LISTOPAD.

7. Sobota. Św. Antoniego.
Wschód słońca 6.41, zachód 15.57.
Długość dnia 9 godzin i 16 min.

8. Niedziela. Św. Klaudiusza.
Wschód słońca 6.43, zachód 15.55.
Długość dnia 9 godzin i 12 min.

— ❊ —

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Do prezydium miasta przybyła **delegacja** uczniów szkoły powszechnej **im. Jana** Matejki, prowadzona przez nauczyciela **p.** J. Kasprowicza i złożyła obligację **Pożyczki** Narodowej na F. O. N. Prezydent **podziękował** uczniom za dar i ofiarował im artystyczne wydawnictwo „Stary Kraków“, oraz drobne upominki.

UKOŃCZENIE REMONTU M. DOMU NOCLEGOWEGO. Z dniem 9 bm. otwarty zostanie z powrotem, po remoncie kotłowni. Miejski Dom Noclegowy przy ul. Nadwiślańskiej 4.

ROZPOZNANO SAMOBÓJCĘ. Władze ustaliły, że samobójca, który powiesił się w czwartek wieczór na strychu domu przy ul. Misjonarskiej 17 jest 25-letni dorożkarz Marian Jacimirski.

— ❊ —

Zawiadomienia i komunikaty

365 DNI W ROKU z małymi przerwami, człowiek musi się wysilać, by zarobić na życie. A 365 dni to dopiero rok. Czyż więc dziwnym jest jeśli po kilku czy kilkunastu latach pracy organizm się wyczerpuje i występują objawy zmęczenia? Zanik apetytu, niechęć do pracy, brak wiary we własne siły to sygnały ostrzegawcze. Osłabiony organizm domaga się bardziej wartościowego i łatwiej strawnego pożywienia jeśli nadal ma funkcjonować należycie. Najwyższy czs teraz na Ovomaltynę, która przywróci zachwianą równowagę sił. A jeśli codziennie wzmacniać będziemy nasz organizm tą energiotwórczą odżywką, zapobiegniemy wyczerpaniu i systematycznemu podkopywaniu zdrowia.

WYCIECZKI NAUKOWE PO KRAKOWIE. Zwiedzanie cennych zabytków na Wesołej, kościołów św. Mikołaja, Serca Jezusowego, Niepokal. Poczęcia N. P. M. (św. Łazarza) i in. odbędzie się w sobotę 7 bm. jako 37. wycieczka nauk. Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godzinie 15 obok kościoła św. Mikołaja (ul. Kopernika). Zwiedzanie wspaniałych zbiorów Muzeum im. hr. E. Hutten-Czapskiego, oraz kościoła OO. Kapucynów i sąsiednich zabytków, odbędzie się w niedzielę. 8 bm. (38 wycieczka). Objaśnień udzielą kust. Muz. Nar. dr M. Fredro-Boniecka i dr J. Dobrzycki. Zbiórka o godz. 11.30 przed Muzeum (ul. Piłsudskiego 10).

—oo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m im. J. Słowackiego.

Piątek: „Cudze dziecko“.
Sobota: „Papa“.
Niedziela po poł.: „Głupi Jakub“; — wieczorem: „Papa“.
ŚWIT: „Mały Lord“.
WANDA: „Król kobiet“.
APOLLO: „Pod dwiema flagami“.
SZTUKA: „Toni z Wiednia“.
UCIECHA: „Wierna rzeka“.
STELLA: „Pieśń miłości“ (Kiepura).
PROMIEŃ: „Antony Adwers“
ADRIA: „W blasku słońca“ z J. Kiepurą.
BAGATELA: „Mężowie do wyboru“ oraz rewia pt. „Z uśmiechem na ustach“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od wtorku dnia 3 listopada: „Nasze słoneczko“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę film pt. „Tarzan nieustraszony“. Ponadto dodatki.

— ❊ —

TYLKO TRZY WYSTĘPY K. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO. Znakomity artysta K. Junosza-Stępowski przyjeżdża znów na dwa dni do Krakowa i wystąpi w swych świetnych kreacjach: w „Papie“ Flers'a i Caillavet'a dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem, oraz w „Głupim Jakubie“ T. Rittnera jutro w niedzielę po południu. Będą to ostatnie występy znakomitego gościa. — Pod kierunkiem reż. W. Radulskiego odbywają się próby z sztuki M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej p. t. „Mrówki“, której premiera odbędzie się w najbliższych dniach.

W TEATRZE ZW. MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ, Skarbowa 2. Liga Katolicka Okr., Sekcja Opieki Pozaszkolnej i Świetlic przy ul. Prądnickiej urządza w niedzielę 8 bm. o godz. 11 przed południem przedstawienie p. t. „Żółta misjonarka“, sztuka misyjna w 4 aktach Z. Głosówny, 2) „Papawaj“ (inscenizacja), 3) „Oda do młodości“ A. Mickiewicza (inscenizacja). Sala ogrzana. W przerwach przygrywać będzie orkiestra symfoniczna Związku. Dochód przeznaczony na najbiedniejsze dzieci w barakach miejskich.

HENRYK BORDEAUX 58

Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

Atoli jej zadanie jeszcze nie skończone. Trzeba położyć tamę wszelkim zbrodniczym zamachom; ażeby zaś to uczynić trzeba uprzedzić ojca, który pił teraz kawę małymi, pośpiesznymi łykami, gdyż płyn był gorący. Widać, że było mu pilno wrócić do pracowni. Był to bowiem dzień jego ordynacji a poczekalnia była już zapełniona. Zdobyła się na odwagę i spytała:

— Chciałabym pomówić z tobą, ojcze.

— Mów, moja mała.

— Ale nie tutaj; u mnie, jeśli zechcesz.

— Czy to nie w sprawie tych egzaminów?

— Nie, nie chodzi tu o moje egzamina.

— To możesz zaczekać.

— Nie mogę czekać a sprawa bardzo ważna.

— Chcesz iść za mąż. Spodziewam się, że chyba nie za Filipa de Lawenay. Wolałbym, jak wiesz, Stefana Duret, którego całkiem niesłusznie odrzucasz.

Dodał jeszcze:

— To takie życzenie twej matki. Zgadzamy się tym razem.

To były również słowa uspakajające. W każdym razie nie należał do spisku. Istniała tylko jedna winowajczyni, należy ją wskazać.

— Nie, — odparła stanowczo Ewelka. — Nie chodzi o moje małżeństwo. Chodzi o mamę. Ktoś zamienił twą receptę, ojcze, i dał mi dla niej proszki weronalu, za silne i zagrażające jej życiu.

— Cóż ty wygadujesz! Oszalałaś chyba, lub jesteś przemęczona egzaminami.

— Nie oszalałam. Sama zważyłam proszki i zrobiłam ich analizę. Może mi ojciec wierzyć. Nie kłamałam nigdy. Te proszki, to trucizna pod pokrywką lekarstwa.

— Cóż to za historia! Pokaż mi je.

— Spaliłam je przed chwilą, ażeby mama przestała je zażywać. Nie chciała bowiem przestać. Nie zależy jej na życiu, skoro wie, że po jej śmierci ojciec poślubi pannę de Ligny.

Zdawało się, że to oskarżenie dużo większe wrażenie wywarło na panu Lubert, niż pomyłka apteczna, trudna do pojęcia.

— To prawda — zaczął bez żadnych skrupułów, — że chciałem się rozwieść, aby poślubić Gislenę. Twoja matka nigdy nie chciała przystać, choć przecież zamierzałem urządzić jej życie w najdogodniejszych warunkach. Nie jesteś tak naiwna, ażeby nie wiedzieć, iż można oprzeć życie na nowych podstawach, nie stając się tym samym nieuczciwym człowiekiem. To ona opuściła mnie pierwsza od czasu wyjazdu z Cherbourga i zamieszkania w Paryżu. A zresztą oddaliła się i od ciebie. Mimo to uparła się, że pozostanie tutaj. Jest bardzo uparta. Widzisz więc sama, jak jesteśmy sobie obcy, choć mieszkamy razem. Ty, taka rozsądna, powinnaś ją przekonać o konieczności rozstania się zgodnie. Opuści Paryż był się sprowadzić do Caen, gdzie nabyłem dla niej ładny domek przy kościele i gdzie spędziła dziecięce lata a ma jeszcze krewnych. W Paryżu zachoruje w końcu. Nigdy nie czuła się tu swojsko a postanowiła nie ruszyć się z miejsca. Zdaję sobie sprawę, Ewelko, że dziwna ta nasza rozmowa. Niestosowna między ojcem a córką. Lecz jesteś wykształcona i mądra. Musisz mię zrozumieć, a nawet mi dopomóc. Moja cierpliwość ma swoje granice. To się źle skończy, to się skończy nieszczęściem.

— Mamy już nieszczęście — wyrzekła łagodnie Ewelina, która miała już czas zapanować nad sobą i zdać sobie sprawę, w jakie machinacje ojciec ją wciąga.

— Jakie nieszczęście?

— O, najgorsze jakie może być a ojciec nie będzie mógł poślubić panny de Ligny.

Mimo szacunku i podziwu dla ojca, nadała swoim słowom, tak niespodziewanym dla niego, ton wyroku. Mimowoli objęła rolę sędziego. Gdyż rozwiały się ciemności, w których błądziła od rana. Panna de Ligny była wykonawcą, lecz myśl i pragnienie były u obojga te same. A gdy tak rozsądzała sprawę, odżyło w niej źródło, spaczone czas pewien, źródło miłości dziecięcej, które rzadko i bardzo powoli wysycha z powodu rozdźwięków, nieporozumień i żalów. Wody źródła nie przekroczyły jeszcze linii rozdziału, zresztą niewyraźnej, która rozwidla je na dwa prądy, i wody płynęły jak dawniej biegiem naturalnym. Poczuła się znów dzieckiem swojej matki w chwili, gdy została powołana do straszliwej walki, gdyż właśnie dziecku przypadł ciężar obrońcy, dzieckiem, w którym bohaterskie czasy wytworzyły szlachetność i odwagę, skoro wówczas życie toczyło się w walkach, boleści i krwawych ofiarach.

Przynajmniej dziecko było bez winy. Podczas gdy dorosła dziewczyna z przerażeniem ujrzała swą odpowiedzialność, nie dostrzeżoną dotychczas. W Paryżu dała się porwać prądowi życia złożonego z nauki, towarzyskich rozrywek, podczas gdy obok niej opuszczona matka cierpiała męki agonii. Ale ją uratuje. Jeszcze nie zapóźno. Tym czasem ojciec patrzał ze zdumieniem na nią. Nie rozumiał. Zrozumie.

— Dlaczego? — zapytał nie podnosząc głosu, jakby dziwne odezwanie się córki nie było warte gniewu.

Po czym, tknięty nagłą myślą, wzburzony, dodał tym razem tonem zmienionym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anglia zwiększa swe siły lotnicze

Przyspieszenie i rozszerzenie angielskiego programu zbrojeń dokonywuje się równocześnie z częściową mobilizacją przemysłu dla celów wojennych. Nowym zarządzeniem w tej dziedzinie jest stworzenie t. zw. pogotowia przemysłowego, polegającego na tym, że obok warsztatów normalnie pracujących dla pokrycia bieżących zamówień istnieją **nieczynne na razie warsztaty, mogące każdej chwili podjąć produkcję dla celów wojny.** Szczególny nacisk położono na pogotowie przemysłowe w dziedzinie lotnictwa. W tej sprawie ministerstwo lotnictwa porozumiało się z 6 głównymi warsztatami samochodowymi i lotniczymi w sprawie uruchomienia szeregu warsztatów, które by pracowały wyłącznie dla celów pogotowia obronnego, fabrykując w przyspieszonym tempie motory i części samolotów. Porozumienie to objęło **5 znanych angielskich firm samochodowych i warsztaty lotnicze**, zrzeszone w spółce Bristol Co. Budowę nowych fabryk, nastawionych wyłącznie na produkcję wojenną, finansować będzie rząd. Po ukończeniu budowy, fabryki przystąpią niezwłocznie do wytwórczości w tempie przewidzianym na wypadek wojny, celem wdrożenia personelu do pracy w zmienionych warunkach nowoczesnej wojny. Po wykonaniu zamówień wydziału lotnictwa w ramach rozszerzonego programu zbrojeń, fabryki te będą unieruchomione, **pozostaną jednak w stałym pogotowiu technicznym**, by na wypadek mobilizacji mogły rozpocząć natychmiast produkcję. W najbliższym czasie rząd angielski wystąpi przed parlamentem o przyznanie dodatkowych kredytów na zbrojenia, oraz w sprawie rozszerzenia pełnomocnictwa ministra obrony narodowej, którego obowiązkiem jest, jak wiadomo, koordynowanie działania poszczególnych ministerstw, posiadających podstawowe znaczenie w dziele organizacji i przygotowania obrony kraju. Poza tym w kołach rządowych rozważany jest projekt stworzenia osobnego wydziału dla spraw amunicji i broni. Wydział ten miałby charakter ministerstwa, współpracującego ściśle z ministerstwem obrony narodowej. W dziedzinie lotnictwa kładzie się szczególny nacisk na **zwiększenie szybkości samolotów bojowych.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X. w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 1808/35.
Kraków, dnia 14 października 1936 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz, mający kancelarję w Krakowie, ul. Garbarska Nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1936 r. o godzinie 11 przed południem w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Jana Bochenka i małolet. Józefa i Ludwika Bochenków nieruchomości:

1) lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Kantorowice objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 48 i 49 oraz parc. grunt. lkat. 23/2, 23/3, 23/1, 23/7 ogrody i lkat. 27/1 rola o łącznym obszarze 62 ar. 04 m. czyli 1 mórg 125 sążni². Na parcelach bud. znajdują się: dom zbudowany z drzewa, obity deskami, dachówką kryty, mieszczący sień i dwie izby. W sieni znajduje się piec chlebowy. Do sieni od strony wschodniej dostawiona jest stajnia murowana pod jednym dachem, dachówką kryta z domem mieszkalnym tak, że oba te budynki tworzą jedną całość, oraz stodoła z desek dachówką kryta o jednym boisku i dwóch sąsiekach. Budynek mieszkalny oraz stajnia są już dobrze zniszczone, natomiast stodoła znajduje się w dobrym stanie. Na podwórzu znajduje się studnia z betonu na korbę. W ogrodzie rośnie 13 drzew owocowych.

2) lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Kantorowice objętej, składającej się z parc. grunt. lkat. 169 rola i lkat. 168 pastwisko o łącznym obszarze 1 ha. 21 ar. 14 m² czyli 2 morgi 168 sążni².

Nieruchomości wyżej wymienione mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości te oszacowane zostały: Realność ad 1) na sumę 2.681 zł. 20 gr., cena zaś wywołania wynosi 2.010 zł. 90 gr. — Realność ad 2) na sumę 3.600 zł., cena zaś wywołania wynosi 2.700 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości a to odnośnie do realności ad 1) w kwocie 269 zł., zaś odnośnie do realności ad 2) w kwocie 360 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V. w Krakowie ul. Bonarka 18.
Sygnatura: V. Km. 845/36.

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie c/a masa spadkowa po śp. Inż. Mieczysławie Mąkoszewskim i Albertyna Mąkoszewska.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, V. rewiru, Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie ul. Bonarka Nr. 18. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 listopada 1936 r. o godz. 13 w Krakowie ul. Skwerowa Nr. 10 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do śp. inż. M. Mąkoszewskiego względnie do jego masy spadkowej, składających się z auta osobowego Iretto Fraschini bez silnika, chłodnicy, latarni i kół przednich, auta osobowego marki Elcar Nr. rej. Kr. 97932 numer silnika Ws. 581 kompletnego na chodzie 7-mio osobowego, limuzyny krytej z 2-ma kołami zapasowymi ogumionymi, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 listopada 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 3003/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12. listopada 1936 r. o godzinie 10-tej w Krakowie, przy ul. Gołębiej 10. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużnika Czesława Czyża ruchomości, a mianowicie: garderoba męska, pianino „Zimmermana Liepzig“, szafa fornirowana jasna, trójdzielna.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588 § 2 kpc.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 kpc.).

Kraków, dnia 4. listopada 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.